

Sygn. akt: I ACa 875/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.) SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. A.**

przeciwko (...) **PARK spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

o ustalenie nieważności umów

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 marca 2012r. sygn. akt X GC 172/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od D. A. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata J. K. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 875/12

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) PARK Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (dawniej (...) Park Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.) i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (dawniej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.) powódka D. A. wniosła o ustalenie, że umowa przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności usytuowanych na gruncie budynków i urządzeń, położonych w Ł. przy ul. (...), zawarta w dniu 3 lutego 2000 r. pomiędzy Przedsiębiorstwem Usługowo Handlowym (...) z siedzibą w Ł. a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza Małgorzatę Z. K. rep. A nr 613/2000 - jest nieważna, a także o ustalenie, że nieważna jest kolejna umowa przeniesienia prawa wieczystego użytkowania tego samego gruntu wraz z prawem własności usytuowanych na gruncie budynków i urządzeń, zawarta w dniu 17 stycznia 2001 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza Małgorzatę Z. K. rep. A nr 194/2001, pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. a (...) Park Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.. Powódka wniosła również ewentualnie o stwierdzenie bezskuteczności obu umów w zakresie zapisów odnoszących się do jej osoby. Żądanie pozwu opierało się na przepisie art. 189 k.p.c. W obszernym uzasadnieniu pozwu i kolejnych pismach procesowych D. A. wywodziła, że obie kwestionowane umowy nie obejmowały budynku posadowionego na gruncie przez powódkę w oparciu o umowę dzierżawy, a skoro tak to z mocy art. 235 k.c. są bezwzględnie nieważne. Konsekwencją owej bezwzględnej nieważności był z kolei brak uprawnień po stronie (...) Spółki z o.o. do wypowiedzenia powódce umowy dzierżawy. Powódka poddawała także w wątpliwość ważność decyzji administracyjnych poprzedzających zawarcie zaskarżonych umów.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa wskazując na brak interesu prawnego po stronie powódki, a także argumentując, iż na mocy spornych umów nabyli wszystkie posadowione na gruncie budynki i budowle, w tym także budowlę wzniesioną przez powódkę.

W toku postępowania przed Sądem I instancji powódka nie stawiała się na kolejne rozprawy, usprawiedliwiając swoją nieobecność chorobą potwierdzoną zwolnieniami lekarskimi. Powódka nie stawiała się także na terminie rozprawy w dniu 30 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy odroczył w tym dniu rozprawę wyznaczając jej kolejny termin na 22 lutego 2012 r. na godzinę 11:30, na termin wezwał strony do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania – pod rygorem pominięcia tego dowodu, dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy w tym lekarza kardiologa, którym zlecił przeprowadzenie badania powódki w dniu 22 lutego 2012 r. w godzinach porannych celem ustalenia, czy D. A. może stawić się w tym dniu o godzinie 11:30 w Sądzie i uczestniczyć w charakterze strony w rozprawie, nakazał ponadto wezwanie powódki celem stawienia się na badania lekarskie - pod rygorem przyjęcia w wypadku niestawiennictwa na badanie, że D. A. jest zdolna do udziału w postępowaniu w charakterze strony (protokół rozprawy k 850 -852).

Wezwanie do osobistego stawiennictwa na rozprawę w dniu 22 lutego 2012 r. celem przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron zostało doręczone powódce w dniu 21 grudnia 2011 r. (zwrotne poświadczenie odbioru k 858). W dniu 23 stycznia 2012 r. doręczono powódce wezwanie na badanie lekarskie w dniu 22 lutego 2012 r. na godzinę 10:00 (zwrotne poświadczenie odbioru k 867).

W dniu 22 lutego 2012 r. powódka stawiała się na badanie lekarskie, po przeprowadzeniu którego biegła z zakresu chorób wewnętrznych i chorób płuc oraz biegła lekarz kardiolog wydały zgodne opinie wskazujące, że D. A. może uczestniczyć w rozprawie (pisemne opinie biegłych k 876 – 880).

Powódka stawiała się na rozprawie w dniu 22 lutego 2012 r. o godzinie 11:30. Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z ustnej opinii biegłych lekarzy sądowych, którzy w obecności obu stron sporu potwierdzili pisemne opinie i ich konkluzję, że powódka z uwagi na stan zdrowia może uczestniczyć w rozprawie sądowej. Po przeprowadzeniu tego dowodu powódka domagała się wykonania na koszt Sądu Okręgowego badań USG serca oraz badań słuchu w Instytucie (...) w W.. Oba te wnioski zostały oddalone. Przewodniczący pouczył powódkę o możliwości wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, na co powódka oświadczyła, iż nie chce korzystać z zastępstwa procesowego i będzie występowała przed Sądem samodzielnie. Sąd I instancji przeprowadził postępowanie

dowodowe, w tym dowód z zeznań świadków, w toku którego powódka zadawała świadkom pytania. Powódka zajęła także stanowisko procesowe w sprawie. Na rozprawie w tym dniu pełnomocnik strony pozwanej złożył do akt sprawy opinię prawną dr M. W., co do której D. A. oświadczyła, iż opinia ta jest jej znana. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i udzieleniu głosu stronom rozprawa została zamknięta, a publikacja orzeczenia odroczonego do dnia 6 marca 2012 r. (protokół rozprawy k 946 – 957).

W terminie publikacji powódka złożyła wniosek o otwarciu rozprawy, a także domagała się sprostowania protokołu rozprawy. Ten ostatni wniosek został oddalony zarządzeniem z dnia 15 marca 2012 r. (zarządzenie k 1154).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy oddalił powództwo; zasądził od D. A. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Biuro Doradcy (...) w Ł. na rzecz (...) PARK Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwoty po 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz przejął w koszty Skarbu Państwa wynagrodzenie biegłych lekarzy sądowej w łącznej kwocie 600 złotych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

Powódka D. A. prowadzi działalność gospodarczą.

Przedmiotem działalności pozwanej (...) Park Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. było m.in. zagospodarowanie i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek oraz kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek. Spółka ta połączyła się ze spółką (...) Spółką z o.o. jako spółką przejmującą. Następca prawny (...) Park Spółki z o.o. działa pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i ma siedzibę w Ł..

Przedmiotem działalności pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. było m.in. zagospodarowanie i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek oraz kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek. Spółka ta działa obecnie pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Decyzją z dnia 16 lipca 1998 r. (GN.IV. (...)) W. (...) stwierdził nabycie przez Zakłady (...) z siedzibą w Ł. z dniem 5 grudnia 1990 roku prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego w Ł. przy ul. (...), na okres 99 lat oraz odpłatne nabycie prawa własności budynków, budowli i urządzeń znajdujących się na przedmiotowym gruncie.

Pismem z dnia 15 listopada 1993 r. powódka zwróciła się do (...) E. o wydzierżawienie jej części terenu o pow. 54 m², który był jej niezbędny do ustawienia wolnostojącego i przenośnego kontenera o takiej właśnie powierzchni.

W dniu 28 lutego 1994 roku powódka D. A. zawarła z (...) E. umowę dzierżawy terenu usytuowanego w Ł. przy ul. (...) o pow. 100 m², a w umowie tej jednocześnie wydzierżawiający wyraziły zgodę na postawienie przez powódkę na własny koszt na dzierżawionym terenie 3 kontenerów (§ 1 umowy). Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy została ona zawarta na czas nieokreślony począwszy od 1 kwietnia 1994 roku. Jednocześnie - zgodnie z § 6 ust. 5 umowy - powódka nie mogła bez zgody wydzierżawiającego oddać przedmiotowego terenu (w całości lub części) w podnajem osobie trzeciej. Z kolei zgodnie z § 6 ust. 6 lit. b umowy po rozliczeniu umowy dzierżawy powódka była zobowiązana do usunięcia pawilonów w ciągu 14 dni od dnia rozwiązania umowy. Wreszcie - zgodnie z § 7 umowy - (...) E. nie ponosiły odpowiedzialności za mienie powódki znajdujące się na dzierżawionym terenie. Podpisując powyższą umowę w imieniu Zakładów (...) ówczesny dyrektor tego przedsiębiorstwa państwowego - (...) nie wyrażał zgody, aby powódka posadowiła na przedmiocie dzierżawy jakikolwiek budynek czy budowlę, a wyraził on jedynie zgodę na kontenery, które nie byłyby na stałe powiązane z gruntem.

W związku z podziałem (...) E. i utworzeniem z dniem 1 stycznia 1994 r. przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) z siedzibą w , aneksem nr (...) do powyższej umowy, podpisanym w dniu 29 kwietnia 1994 r., , jako wynajmującego oznaczono właśnie Przedsiębiorstwo (...), pozostałą treść umowy pozostawiając bez zmian. Jednocześnie postanowiono, że aneks obowiązuje od dnia 1 stycznia 1994 r. Aneksem nr (...)

do powyższej umowy z dnia 28 lutego 1994 r., obowiązującym od dnia 1 sierpnia 1996 r., zmieniono treść powyższej umowy w zakresie wydzierżawionej powierzchni, określając ją na 151 m². Dodatkowo do umowy wprowadzono załącznik nr 1, na którym wskazano dzierżawiony przez powódkę teren o pow. 151,2 m², jednocześnie wskazując, że do umowy przyjmuje się 151 m² pow. gruntu.

W dniu 13 marca 1994 r. Przedsiębiorstwo (...) wyraziło powódce zgodę na postawienie 4 kontenerów na terenie dzierżawionym przez powódkę na podstawie umowy z dnia 28 lutego 1994 r.

Decyzją nr (...) z dnia 19 lipca 1994 roku Prezydent Miasta Ł., na wniosek powódki, udzielił pozwolenia na budowę budynku biurowego. Następnie powódka postawiła na dzierżawionym terenie baraki - blaszane kontenery podobne do blaszanych garaży.

W aneksie nr (...) z dnia 28 czerwca 1999 r. do powyższej umowy z dnia 28 lutego 1994 r. wskazano, że od dnia 13 do dnia 21 maja 1999 r. Oddział Nadzoru i Kontroli Podatkowej Wydziału Finansowego Urzędu Miasta Ł. przeprowadził w Przedsiębiorstwie (...) kontrolę w zakresie prawidłowości naliczania podatku od nieruchomości, w trakcie której ujawniono obiekty budowlane, które - zgodnie z ustawą o podatkach i płatach lokalnych - powinny być zaliczone do środków trwałych grupy 01, od których należy odprowadzić podatek od nieruchomości. W związku z tym zwiększono należny od powódki czynsz.

Wobec zamiaru sprzedaży przedmiotowej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), pismem z dnia 30 sierpnia 1999 roku Przedsiębiorstwo (...) wypowiedziało powódce umowę dzierżawy z dnia 28 lutego 1994 r. - z dniem 31 sierpnia 1999 roku.

Umową z dnia 3 lutego 2000 r., sporządzoną w formie aktu notarialnego przez notariusza Małgorzatę Z. K. (rep. A nr 613/2000), Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) sprzedało pozwanej (...) Spółce z o.o. z siedzibą w Ł. (obecnie (...) Spółce z o.o.) prawo użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości gruntowej wraz z prawem własności usytuowanych na tych działkach budynków i urządzeń za łączną cenę 3.635.500 złotych (§ 3 ust. 1 aktu notarialnego). Część tej ceny, a mianowicie kwota 363.550 złotych, miała zostać wpłacona 7 lutego 2000 r. do depozytu notarialnego, a wypłacona sprzedającemu niezwłocznie po otrzymaniu przez notariusza oświadczenia stron umowy o skutecznym rozwiązaniu umowy dzierżawy zawartej z powódką w dniu 28 lutego 1994 roku i fizycznym opuszczeniu przez powódkę terenu dzierżawionej nieruchomości, jak również po wykreśleniu z księgi wieczystej nieruchomości wzmianki o tej umowie dzierżawy.

Przy zawarciu tej umowy Przedsiębiorstwo (...) okazało odpis skrócony księgi wieczystej przedmiotowej nieruchomości, w którym między innymi znajdowała się uwaga o wniosku powódki z 8 grudnia 1999 r. o dokonanie wpisu w dziale III, który to wniosek nie został rozpoznany. Jednocześnie dział III tej księgi wieczystej nie zawierał wpisów. Okazano również zezwolenie nr (...) / (...) z dnia 14 stycznia 2000 roku wydane przez Ministra Skarbu Państwa Rzeczypospolitej Polskiej, mocą którego zezwolono Przedsiębiorstwu (...) na zawarcie z pozwaną spółką z udziałem zagranicznym umowy o przeniesienie własności użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości gruntowej oraz prawa własności znajdujących się na niej budynków, budowli i naniesień, a zezwolenie to miało utracić moc, o ile do dnia 15 lipca 2000 r. stosowna umowa nie zostałaby zawarta. Z kolei pozwana (...) Spółka z o.o. okazała decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13 grudnia 1999 r. (ZK-III- (...)), mocą której zezwolono jej na nabycie w formie umowy sprzedaży prawa wieczystego użytkowania przedmiotowej nieruchomości gruntowej wraz z nabyciem prawa własności budynków i innych urządzeń wzniesionych na gruncie; okazała także uchwałę jej zgromadzenia wspólników z dnia 2 lutego 2000 r. zawierającą zgodę na nabycie powyższych praw za kwotę 3.635.500 złotych.

Na dzień 28 lipca 2000 roku w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi dla nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), jako działki ziemi zabudowanej w użytkowaniu wieczystym do 5 grudnia 2089 r. oraz budynków i urządzeń stanowiących odrębną nieruchomość, jako właściciel wpisany był Skarb Państwa, zaś pozwana (...) Spółka z o.o. wpisana była jako użytkownik wieczysty i właściciel budynków i urządzeń

stanowiących odrębną nieruchomość na podstawie powyższej umowy sprzedaży z dnia 3 lutego 2000 r., a wpis w tym zakresie nie był prawomocny.

Pismem z dnia 11 sierpnia 2000 r., przywołując - skuteczne w jej ocenie - wypowiedzenie umowy dzierżawy przez Przedsiębiorstwo (...) oraz nabycie prawa użytkownika wieczystego do przedmiotowej nieruchomości wraz z własnością znajdujących się na tym gruncie budynków, budowli i innych urządzeń, Spółka (...) wezwała powódkę do poinformowania o terminie opuszczenia dzierżawionego gruntu i usunięcia znajdującego się na nim baraku, w terminie nie dłuższym niż do końca września 2000 roku.

Umową z dnia 17 stycznia 2001 r., sporządzoną w formie aktu notarialnego przez notariusza Małgorzatę Z. K. (rep. A nr 194/2001), (...) Spółka z o.o. sprzedała pozwanej (...) Park Spółce z o.o. (obecnie (...) PARK Spółka z o.o.) prawo użytkownika wieczystego przedmiotowej nieruchomości gruntowej wraz z prawem własności usytuowanych na tych działkach budynków i urządzeń za łączną cenę 3.835.500 złotych (§ 3 ust. 1 aktu notarialnego). Podczas zawarcia tej umowy Spółka (...) okazała decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 8 listopada 2000 r. (ZK-III/P-1841/00/10), mocą której zezwolono jej na nabycie w formie umowy sprzedaży prawa wieczystego użytkownika przedmiotowej nieruchomości gruntowej wraz z nabyciem prawa własności budynków i innych urządzeń wzniesionych na gruncie.

Przy zawieraniu tej umowy w dniu 17 stycznia 2001 r. Spółka (...) okazała skrócony odpis księgi wieczystej przedmiotowej nieruchomości z dnia 4 stycznia 2001 r., w którym dział III nie zawierał wpisów; brak było również wzmianki o wniosku powódki o wpisaniu prawa dzierżawy. Zgromadzenia wspólników obu pozwanych spółek, uchwałami z dnia 5 grudnia 2000 roku, wyraziły zgodę na zawarcie powyższej umowy.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2001 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIII GC 121/00, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nakazał powódce D. A., aby wydała (...) Park Spółce z o.o. w Ł. działkę gruntu o pow. 151 m², położoną w obrębie nieruchomości znajdującej się w Ł. przy ul. (...), a stanowiącą przedmiot umowy dzierżawy zawartej w dniu 28 lutego 1994 r. oraz aby usunęła z tej działki stanowiące jej własność ruchomości w postaci kontenerów i furtki wejściowej; jednocześnie oddalił analogiczne powództwo pozwanej Spółki (...). Nadto oddalił powództwo wzajemne D. A. przeciwko Przedsiębiorstwu (...) o ustalenie istnienia stosunku dzierżawy.

Powołując się na powyższy prawomocny wyrok z 22 maja 2001 roku, pismem z dnia 6 lipca 2001 r., Spółka (...) wezwała powódkę do opuszczenia działki gruntu o pow. 151 m², położonej w obrębie nieruchomości znajdującej się w Ł. przy ul. (...) oraz do usunięcia z tej działki ruchomości w postaci kontenerów i furtki, do dnia 14 lipca 2001 r. Żądanie to powtórzyła w piśmie z dnia 26 lipca 2001 roku, wyznaczając powódce czas na wydanie nieruchomości, do dnia 4 sierpnia 2001 r. Z analogicznym żądaniem wobec powódki, w piśmie z dnia 6 sierpnia 2001 r., zwróciło się Przedsiębiorstwo (...).

Z uwagi na niedochowanie powyższych terminów, pismem z dnia 23 sierpnia 2001 r. pozwana ad Spółka (...) wystąpiła do komornika sądowego między innymi o wszczęcie egzekucji celem odebrania powódce działki i o usunięcie jej z nieruchomości.

Egzekucję powyższego wyroku nakazującego powódce wydanie przedmiotu dzierżawy i zabranie ruchomości przeprowadził komornik, przy czym - w ocenie powódki - był to komornik niewłaściwy miejscowo, bowiem była prowadzona egzekucja z ruchomości, gdy tymczasem winna być prowadzona egzekucja z nieruchomości.

Pismem z dnia 20 marca 2002 r. Spółka (...) wezwała powódkę do usunięcia z przedmiotowej nieruchomości baraków, które zajmowała powódka, do dnia 31 maja 2002 r. (po upływie którego kontenery te miały zostać usunięte przy udziale komornika na koszt powódki). Jednocześnie pozwana zwróciła się do powódki z prośbą o wyznaczenie terminu udostępnienia nieruchomości.

W odpowiedzi, pismem z dnia 8 kwietnia 2002 r., powódka poinformowała pozwaną, że „sprawa z dzierzawionym terenem nie została zakończona”, a pełnomocnik pozwanej ad 1, do którego było adresowane to pismo, „jako prawnik doskonale winna być zorientowana, że postępowanie sądowe dotknięte jest nieważnością”.

W kolejnym piśmie z dnia 11 kwietnia 2002 r. powódka poinformowała pozwaną Spółkę, że nie jest możliwe z technicznego punktu widzenia rozebranie kontenerów, „które są trwale posadowione z gruntem i związane z jednej strony ścianą murowaną”, w ciągu jednego dnia.

Decyzją z dnia 15 lutego 2010 r., wydaną w sprawie (...). (...) -5/09, Prezydent Miasta Ł. uchylił poprzednią ostateczną decyzję udzielającą (...) Park Spółce z o.o. pozwolenia na rozbiórkę budynku biurowego (kontenerów postawionych przez powódkę na przedmiotowej nieruchomości) i odmówił udzielenia takiego pozwolenia. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że przedmiotowe kontenery nie były częścią składową gruntu, albowiem decyduje w tym zakresie wola stron, a ta, wyrażona w umowie z 28 lutego 1994 r. wskazywała, że miały one zostać połączone gruntem jedynie dla przemijającego użytku.

Pomiędzy dniem 3 października 2010 roku, a dniem 10 października 2010 roku budynek kontenerowy wzniesiony przez powódkę został rozebrany.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy odniósł się do przebiegu rozprawy w dniu 22 lutego 2012 r. Podkreślił, że nie zachodziły obligatoryjne podstawy jej odroczenia, bowiem powódka nie przedstawiła zaświadczenia lekarskiego, o którym mowa w art. 214¹ § 1 k.p.c., zaś biegli lekarze sądowi potwierdzili w opiniach pisemnych i ustnych, że powódka może brać udział w rozprawie.

Sąd I instancji wyjaśnił ponadto, iż brak było podstaw dla uwzględnienia wniosku powódki o otwarcie zamkniętej rozprawy z uwagi na brak przesłanek z art. 316 § 2 k.p.c. Rozważył argumenty powódki, powołującej się na rzekomy niedosłuch uniemożliwiający lub co najmniej utrudniający jej uczestnictwo w czynnościach procesowych, i podkreślił, że tego rodzaju schorzenie nie zostało potwierdzone przez biegłych lekarzy sądowych. Ponadto powódka brała czynny udział w przebiegu rozprawy w dniu 22 lutego 2012 r.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu w całości.

W rozważaniach przyjął, że łącząca powódkę oraz Przedsiębiorstwo (...) umowa miała charakter umowy najmu powierzchni gruntu, a nie umowy dzierżawy, bowiem po stronie najemcy brak było uprawnienia do czerpania ewentualnych pożytków z nieruchomości. Sąd I instancji zaznaczył, iż w realiach sporu nie budzi wątpliwości legitymacja procesowa powódki do wytoczenia powództwa o ustalenie, bowiem co do zasady interes prawny w tego rodzaju żądaniu może mieć także inny podmiot, niebędący stroną danego stosunku prawnego. Z kolei po stronie pozwanej wykazane zostało następstwo prawne aktualnie występujących w procesie podmiotów.

Sąd Okręgowy poddał szczegółowej analizie przesłankę interesu prawnego z art. 189 k.p.c. i uznał, że powódka nie spełnia tej przesłanki, bowiem sporne umowy w jakikolwiek sposób nie dotyczą jej praw i obowiązków. Podkreślił, że zgodnie z art. 678 § 1 k.c. nabywca przedmiotu najmu wstępuje w stosunek najmu na miejsce zbywcy, a uprawniony jest do wypowiedzenia umowy najmu najem z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia. Niezależnie od tego wypowiedzenie umowy najmu powódka mogła kwestionować w sprawie o wydanie przez nią przedmiotu najmu, co również wyklucza jej interes prawny w niniejszym procesie.

W przekonaniu Sądu I instancji, w rozpatrywanej sprawie powódka dąży do ustalenia określonego faktu, że postawiony przez nią na przedmiotowej nieruchomości kontener był budynkiem. Jednakże postępowanie sądowe o ustalenie z art. 189 k.p.c. nie może być środkiem do uzyskania dowodów, które mogłyby być wykorzystane w innym postępowaniu. Nie ma znaczenia, że z powyższego faktu mogły wypływać zarówno dla powódki, jak i dla stron spornych umów, określone konsekwencje w zakresie praw i obowiązków. Okoliczność, że w niniejszej sprawie powódka dochodzi jedynie ochrony swojego interesu faktycznego, nie zaś interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., potwierdza także jej głos końcowy w sprawie. Wskazała ona mianowicie, że „jest to sprawa dla

niej ambicjonalna". Interes powódki w niniejszej sprawie jest więc tylko interesem faktycznym, nie zaś interesem prawnym, którego wymaga przywołany przepis dla skuteczności powództwa z art. 189k.p.c.

Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że powódka upatruje swojej legitymacji procesowej w tym, że posiada prawo do najmowanej działki, mimo utraty jej posiadania na podstawie – w ocenie powódki niewykonalnego z mocy prawa - wyroku sądu. Powódka wywodziła także, że przysługiwało jej ograniczone prawo rzeczowe do władania wybudowanym przez nią budynkiem do momentu bezprawnego jego rozebrania. Według twierdzeń D. A., jej legitymacja procesowa miała wynikać także z żądania ustalenia, że wypowiedzenie umowy najmu nastąpiło przez podmiot nieposiadający żadnych praw do użytkowania wieczystego nieruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego, przedstawiona argumentacja jednoznacznie wskazuje, iż w istocie powódka dąży w niniejszym procesie do podważenia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nakazującego jej wydanie przedmiotu najmu. Tymczasem w świetle poglądów orzecznictwa, interes prawny w żądaniu ustalenia (art. 189 k.p.c.) musi być zgodny z prawem, zasadami współżycia społecznego i celami procesu cywilnego. Natomiast zamiar podważenia w drodze powództwa z art. 189 k.p.c. prawomocnego orzeczenia sądowego należy uznać za sprzeczny z prawem tj. art. 365 § 1 k.p.c. Przepis art. 189 k.p.c. z pewnością nie może służyć takiemu celowi. W konsekwencji powódka nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. także dlatego, że w drodze powództwa o ustalenie zmierza do wykazania nieprawidłowości prawomocnego orzeczenia (ew. ponownego poddania pod osąd prawomocnie rozpoznanej sprawy).

Sąd Okręgowy wskazał także, że powódce aktualnie służą inne roszczenia, w szczególności względem pozwanej (...) PARK Spółce z o.o. związane z rozebraniem jej kontenerów, w których przesłankowemu badaniu podlegać może ich charakter. Jest to o tyle istotne, że - co do zasady - interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie zachodzi wtedy, gdy osoba zainteresowana może w innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratywnym, osiągnąć w pełni ochronę swych praw.

W piśmie nr 2 z dnia 20 lutego 2012 r. powódka dodatkowo wskazuje, że jej interes prawny miał wynikać z prawa nabytego, jakim jest decyzja ostateczna - pozwolenie na budowę budynku biurowego. Również w tym zakresie celem wytoczenia niniejszego powództwa wydaje się więc jedynie ustalenie, że przedmiotowe kontenery stanowią budynki. Zaznaczenia dodatkowo wymaga, że interes prawny zachodzi jedynie wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, przy czym niepewność ta powinna być obiektywna, to jest zachodzić według rozumnej oceny sytuacji. Tymczasem w niniejszej sprawie stan faktyczny jest w istocie bezsporny - z treści umowy z dnia 28 lutego 1994 r. wprost wynika w szczególności obowiązek powódki do usunięcia kontenerów po rozwiązaniu tej umowy i ta okoliczność nie była kwestionowana. Tak samo nie była kwestionowana treść przedmiotowych aktów notarialnych. Jednocześnie - w ocenie Sądu Okręgowego - nie występowała również obiektywnie uzasadniona niepewność co do charakteru spornych kontenerów powódki. Wreszcie, z uwagi na prawomocny wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nakazujący powódce wydanie przedmiotu najmu, nie występowała również obiektywnie uzasadniona niepewność co do obowiązywania umowy najmu. Również i z tego względu brak było podstaw do przyjęcia, że po stronie powódki wystąpił interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowych umów.

Sąd I instancji zaznaczył, że samo dążenie powódki do zabezpieczenia sobie psychicznego komfortu (w drodze prawomocnego wyroku) pewności co do rezultatu przyszłych postępowań sądowych nie uzasadnia tezy o jej interesie prawnym; występuje on bowiem, gdy istnieje potrzeba uzyskania korzyści w obszarze sytuacji prawnej powoda, tymczasem nawet wyrok uwzględniający powództwo nie zmieniłby sytuacji prawnej powódki - nie wpłynąłby na jej status jako strony umowy najmu. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powódce ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Tymczasem nawet uwzględnienie niniejszego powództwa nie wyeliminowałoby sporów między powódką, a stroną pozwaną, co do kwestii uprawnienia powódki do posiadania części nieruchomości w oparciu o umowę najmu oraz co do charakteru kontenerów.

W świetle powyższych rozważań, Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności kwestionowanych umów, co winno skutkować oddaleniem powództwa.

Niezależnie od tej przyczyny oddalenia żądania pozwu, Sąd Okręgowy uznał, że całkowicie chybione pozostają merytoryczne rozważania powódki co do podstaw rzekomej bezwzględnej nieważności umów. Powódka wskazywała w tej materii na brak objęcia spornymi umowami sprzedaży jej kontenerów, które - w ocenie D. A. - stanowiły budynek (ewentualnie budowlę). Zgodnie z art. 235 § 1 k.c. budynki i inne urządzenia wzniesione na gruncie Skarbu Państwa lub gruncie należącym do jednostek samorządu terytorialnego (do dnia 31 grudnia 1998 r. - gmin) bądź ich związków przez wieczystego użytkownika stanowią jego własność (zd. I); to samo dotyczy budynków i innych urządzeń, które wieczysty użytkownik nabył zgodnie z właściwymi przepisami przy zawarciu umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste (zd. II). Dodatkowo można wskazać na art. 20 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (j.t. Dz.U. Nr 30 z 199 r., poz. 127, ze zm.) czy art. 31 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115, poz. 741, ze m. jak i późniejsze teksty jednolite). Rozumując więc a contrario i opierając się na językowej wykładni przepisu (mimo wyrażanych w doktrynie odmiennych poglądów) Sąd I instancji wskazał, że budynki i urządzenia znajdujące się na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste, których użytkownik nie wznosił, ani nie nabył przy zawarciu umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, nie stanowią jego własności i nie są objęte prawem własności związanym z użytkowaniem wieczystym. Zgodnie z zasadą superficies solo cedit mogą one stanowić część składową nieruchomości, jeżeli są trwale z nią związane i dzielą los prawny nieruchomości. Przywołany przepis w zd. I mówi bowiem o budynkach i innych urządzeniach wzniesionych przez wieczystego użytkownika, nie zaś przez inny podmiot, w tym najemcę. Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotowe kontenery wzniesione przez powódkę – najemcę, nie były związane z prawem użytkowania wieczystego, a co za tym idzie przepis art. 235 § 2 k.c. nie znajdował do nich zastosowania.

Sporne kontenery mogły więc albo stać się własnością właściciela gruntu (zgodnie z zasadą superficies solo cedit), albo, jeśli nie były częścią składową nieruchomości, mogły pozostać własnością powódki. W realiach sprawy Sąd pierwszej instancji przyjął drugie ze wskazanych stanowisk.

Do części składowych gruntu zastosowanie znajduje art. 47 § 3 k.c., zgodnie z którym nie stanowią części składowych przedmioty połączone z gruntem jedynie dla przemijającego użytku. W konsekwencji, jeżeli połączenie budynku z gruntem było technicznie trwałe, a nastąpiło jedynie dla przemijającego użytku, budynek nie staje się z chwilą połączenia częścią składową nieruchomości. W zakresie badania owego przemijającego użytku orzecznictwo prezentuje konsekwentnie stanowisko, zgodnie z którym decydujące znaczenie ma wola podmiotu dokonującego przyłączenia. W ocenie zaś sądu o woli stron umowy z dnia 28 lutego 1994 r., a więc i powódki jako strony tej umowy, świadczy zapis § 6 lit. b tejże umowy, zgodnie z którym po rozliczeniu umowy powódka zobowiązana była do usunięcia pawilonów w ciągu 14 dni od dnia rozwiązania umowy. Już z tego wynika, że kontenery powódka miała posadzić dla przemijającego użytku - miała je usunąć po zakończeniu umowy najmu. Stosowane kryterium subiektywne nie pozwala więc uznać, aby przedmiotowe kontenery były częścią składową nieruchomości. Przedmiot połączony jedynie dla przemijającego użytku nie będzie częścią składową nawet wówczas, gdyby jego odłączenie od rzeczy pociągało za sobą uszkodzenie lub istotną zmianę rzeczy albo odłączonego przedmiotu. Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje również okres, na jaki rzeczy zostały połączone - przemijający bowiem nie oznacza krótkotrwały.

W tym stanie rzeczy kontenery pozostały więc własnością powódki. Z tego względu strony spornych umów przeniesienia użytkowania wieczystego i własności budynków stanowiących odrębny przedmiot własności, nie mogły umowami tymi objąć tych kontenerów - nie były one własnością sprzedawcy.

Bezzasadne pozostają również zarzuty powódki związane z brakiem stosownych zezwoleń o charakterze administracyjnym, bowiem pozwane spółki z udziałem zagranicznym, dysponowały stosownymi decyzjami Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W konsekwencji, zdaniem Sądu I instancji, niezasadne okazały się twierdzenia powódki o nieważności spornych umów.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w pozwie strona żądała również ustalenie bezskuteczności obu przedmiotowych aktów notarialnych w zakresie zapisów dotyczących „osoby powódki”. Żądanie ustalenia także w tym zakresie musi być

uznane za niezasadne z uwagi na brak przesłanki interesu prawnego z art. 189 k.p.c. Niezależnie od tego, Sąd I instancji wskazał, że nie mogło chodzić o tzw. bezskuteczność sensu stricto (ex lege), którą przykładowo statuuje art. 250 § 2 k.c. Tak samo brak jest w sprawie podstaw do uznania, aby powódka odwoływała się do bezskuteczności zawieszanej (negotium claudicans). Należało więc odnieść się do tzw. bezskuteczności względnej, a z uwagi na charakter okoliczności powołanych przez powódkę – do art. 59 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z powołanym przepisem w razie zawarcia umowy, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej, osoba ta może żądać uznania umowy za bezskuteczną w stosunku do niej, jeżeli strony o jej roszczeniu wiedziały albo jeżeli umowa była nieodpłatna (zd. I); przy czym uznania umowy za bezskuteczną nie można żądać po upływie roku od jej zawarcia (zd. II). Powyższy termin ma charakter materialnego terminu zawitego, a więc sąd uwzględnia go (niezależnie od zarzutu podniesionego w sprawie) z urzędu i nie można go przedłużyć. Sąd I instancji wskazał, że pozew został wniesiony w roku 2007, a w 5 lat po upływie owego rocznego terminu liczonego od zawarcia skarżonych umów w latach 2000 i 2001.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że nie można uznać, aby skarżone umowy w jakikolwiek sposób uniemożliwiały uczynieniu zadość roszczeniu powódki. Po pierwsze nabywca użytkownika wieczystego wstępował w stosunek najmu z powódką jako wynajmujący. Po drugie również potencjalnie roszczenie z art. 231 § 1 w zw. z art. 237 k.c. przysługuje powódce do użytkownika wieczystego. Po trzecie roszczenie o restytucję naturalną kontenerów powódka, jeśli już, to nadal posiada wobec pozwanej (...) (skarżone umowy nie mają tu jakiegokolwiek znaczenia). Po czwarte powódka nie wskazuje wykonanie jakich innych obowiązków z umowy najmu miałyby być uniemożliwione przez skarżone umowy.

Z powyższych względów również żądanie ustalenia bezskuteczności było nieusprawiedliwione co do zasady.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. nieważność postępowania poprzez pozbawienie powódki możliwości obrony jej praw tj. art. 379 pkt. 5 k.p.c. w związku z art. 214 k.p.c. poprzez nie odroczenie terminu rozprawy w sytuacji przyjęcia od pełnomocnika pozwanych opinii dr M. W. na rozprawie i wręczenia tej opinii powódce przez pełnomocnika na rozprawie na skutek nie zapewnienia powódce odpowiedniego czasu na ustosunkowanie się do podniesionych w niej argumentów, jak również nieojojalnego zachowania się fachowego pełnomocnika pozwanych spółek na rozprawie i wręcz akceptowanie tego zachowania przez Sędziego rozpoznającego sprawę;
2. nieważność postępowania poprzez pobawienie powódki możliwości obrony jej praw poprzez jej przesłuchiwanie, przy wiedzy sądu o głębokim obustronnym niedosłuchu powódki bez przyznania jej pomocy w postaci biegłego (art. 379 pkt .5 w zw. z art. 271 § 2 k.p.c.);
3. nieważność postępowania poprzez pozbawienie powódki możliwości obrony jej praw na skutek nie doręczenie powódce na rozprawie pisemnej opinii wyznaczonych przez sąd lekarzy biegłych sądowych jak również uniemożliwienie powódce na rozprawie zadania pytań biegłym sądowym (art. 379 pkt .5 k.p.c.),
4. naruszenie art. 316 k.p.c., poprzez nie otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo w sytuacji nie umożliwienia powódce wypowiedzenia się co do opinii zarówno dr M. W. jak i biegłych lekarz sądowych, gdzie opinii biegłych powódka nie otrzymała z urzędu, lecz wyłącznie na jej wniosek, do tego przy utrudnieniach ze strony sądu,
5. naruszenie art. 200 i 202 w zw. z art. 46 § 1 i 2 oraz art. 38 k.p.c., poprzez rozpoznawanie sprawy przez niewłaściwy dla miejsca położenia nieruchomości, co w ocenie powódki nie tylko powoduje nieważność postępowania , ale również jest wyrokiem nieistniejącym w sensie prawnym, gdyż wydał go sąd wyłączony z mocy ustawy,
6. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie dowodów, co doprowadziło do nie wyjaśnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, art. 227 k.p.c. poprzez

przeprowadzenie dowodów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, do tego nie mających odzwierciedlenia w rzeczywistym stanie faktycznym, jaki miał miejsce jak i ma obecnie na nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego powództwa ,lecz jedynie w celu nie wyjścia na jaw wykorzystywania przez sądy (...) w interesie strony przeciwnej reprezentującej kapitał zagraniczny wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia XIII Wydział Gospodarczy w dniu 22.05.2001 roku wyroku w warunkach oszustwa procesowego i wykorzystywanie tego wyroku w sprawach wniesionych przeciwko pozwanym (sygn. akt XVIII GC 121/00), co miało istotny wpływ na wynik sprawy,

7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

8. naruszenie przepisu postępowania tj. art. 244 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie innych ustaleń niż w dokumencie urzędowym sporządzonym w przepisanej formie przez powołany do tego organ władzy publicznej /ostateczną decyzją administracyjną Nr (...) z dnia 19 lipca 1994 roku wydaną przez Delegaturę Urzędu Miasta Ł. (...) Nadzoru Budowlanego Ł. Al. (...) - pozwoleniem na budowę budynku biurowego trwale z gruntem związanego bez ograniczeń czasowych / co doprowadziło do nie wyjaśnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia;

9. naruszenie § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie innych ustaleń niż zawartych w decyzji wydanej przez właściwy organ inny niż sąd powszechny ,

10. naruszenie art. 328 §2 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodu przez przyjęcie, że powódka na dzierżawionej przez nią działce gruntu postawiła bliżej nie określone kontenery, blaszaki, pudełka, a nie budynek trwale z gruntem związany w oparciu o decyzje administracyjną Nr (...) z dnia 19 lipca 1994 roku wydaną przez Delegaturę Urzędu Miasta Ł. (...) Nadzoru Budowlanego Ł. Al. (...),

11. naruszenia art. 299 k.p.c. w związku z art. 302 § 1 k.p.c. oraz zasady równości stron wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP, poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pełnomocnika pozwanych spółek przy jednoczesnym przesłuchaniu powódki , do tego z głębokim niedosłuchem,

12. naruszenie art. 2 , 7 i 10 Konstytucji RP przez nie uwzględnienie zasad konstytucyjnych wyrażonych we wskazanych przepisach, wskazujących na rozdzielenie uprawnień organów administracyjnych i sądów powszechnych,

13. naruszenie Protokołu Nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez nie zapewnienie powódce skutecznych środków ochrony przed naruszeniami prawa do postanowienia mienia przez pozwanych,

14. naruszenie prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasad równego traktowania stron procesu tj. art. 32 ust 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.;

15. naruszenie prawa materialnego tj. art. 82 i art. 189 k.p.c. oraz art. 189. k.p.c. w zw. art. 45 ust. 1 i art. 8. ust. 2 Konstytucji RP poprzez nie zbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia wskutek bezzasadnego przyjęcia braku czynnej legitymacji procesowej powódki o wystąpienie z powództwem o ustalenie nieważności aktów notarialnych jak również poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu ,że przepis ten nie może być podstawą powództwa o ustalenie faktu prawotwórczego,

16. naruszenie prawa materialnego tj. art. 235 k.c., oraz art. 31 u.g.n., poprzez błędną wykładnię, że budynki i urządzenia znajdujące się na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste , których użytkownik nie wznosił ani nie nabył przy zawarciu umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, nie stanowią jego własności i nie są objęte prawem własności związanym z użytkowaniem wieczystym zgodnie z zasadą superficies solo cedit mogą one stanowić część składową nieruchomości jeżeli są trwale z nią związane i dzielą los prawny nieruchomości,

17.naruszenie prawa materialnego tj art. 58 §1 k.c. poprzez w zw. z art. 178 Konstytucji RP poprzez jego nie zastosowanie, w sytuacji bezwzględnej nieważności czynności prawnych zawartych w umowach notarialnych będących przedmiotem niniejszego powództwa,

18. naruszenie prawa materialnego poprzez wadliwą wykładnię art. 696 k.c. w związku z art. 32.ust 4 pkt 2 oraz art. 3 pkt 11 obowiązującej wówczas ustawy Prawo Budowlane poprzez przyjęcie że powódka nie była uprawniona do postawienia budynku trwale z gruntem związanego wobec zapisów w § 1 pkt.3 umowy dzierżawy ,który uprawniał powódkę ustawienia kontenerów podczas gdy z żadnego przepisu obowiązującej wówczas ustawy Prawo budowlane nie wynikała , w jakiej formie i gdzie ma się znajdować odpowiedni zapis, wskazujący na uprawnienie inwestora do dysponowania nieruchomością a na cele budowlane,

19. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 678 § 1 k.c. w zw. z art. 694 i 693 „ art. 235 §1 k.c. oraz art. 31 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez błędne przyjęcie , że pozwane spółki wstąpiły w sposób skuteczny w stosunek dzierżawy / najmu w sytuacji gdy warunkiem „zbycia rzeczy” jest przysługiwanie zbywcy prawo własności,

20. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 693 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowa nr (...) z dnia 28 lutego 1994r. jest umową najmu a nie dzierżaw .

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu dla miejsca położenia nieruchomości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia właściwego dla miejsca położenia nieruchomości - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Ponadto skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki wariografem z wykorzystaniem środków audio video na okoliczność rzeczywistego przebiegu rozprawy, jak i prawdziwości zapisów w protokole rozprawy z dnia 22 lutego 2012 roku z zachowania protokolanta jak i pełnomocnika pozwanych, sposobu prowadzenia rozprawy przez sędziego jak i proponowania powódce w imieniu Spółek ugody jak i zaproponowanej kwoty - przy udziale przedstawiciela Rzecznika Praw Obywatelskich o co zwróci się powódka do Rzecznika pisemnie, dopuszczenie opinii z Głównego Urzędu Statystycznego na okoliczność, czy przy tak sformułowanej treści sentencji wyroku z dnia 22.05.2001 r. organ jest w stanie zakwalifikować wskazany przedmiot do określonej grupy rodzajowej środków trwałych o co zwróci się powódka odrębnym pismem, dopuszczenie dowodów z dokumentów urzędowych wymienionych w załączniku Nr 3 na okoliczność, że powódka na dzierżawionej działce gruntu postawiła budynek trwale z gruntem zwiany, a nie ruchome kontenery, które w rzeczywistości nigdy nie istniały, gdzie konieczność do dopuszczenia powódka uzasadnia w uzasadnieniu apelacji.

Powódka domagała się ponadto wystąpienia w trybie art. 390 § 1 k.p.c. do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego dotyczącego właściwości sądu w sprawie o ustalenie prawa do dzierżawy działki gruntu i wydanie tejże działki oraz czy wyrok wydany – w jej mniemaniu – przez sąd niewłaściwy jest wyrokiem istniejącym w sensie prawnym oraz czy wywołuje skutki prawne.

W uzupełnieniu apelacji pismem dnia 29 czerwca 2012 roku skarżąca podtrzymała wszelkie zarzuty i twierdzenia zgłoszone w apelacji, ponadto dodatkowo zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 479 1 § 1 k p c w związku z art. 2 ust 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.) w zw. z art. 201 § 2 k.p.c., poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż sprawa o ustalenie nieważności czynności prawnych w umowach notarialnych będącym przedmiotem niniejszego pozwu jest sprawą gospodarczą , a tym samym podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych;

2. naruszenie art. 479¹² § 1 k p c w zw. z art. 58§ 1 k.c. poprzez nie wzięcie pod uwagę bezwzględniej nieważności czynności prawnych zawartych w umowach notarialnych;

3. naruszenie art. 366 k.p.c., poprzez wadliwe przyjęcie, że wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy wyrok dnia 22 maja 2001 roku korzysta z powagi rzeczy osądzonej, co miało istotny wpływ skutkujący bezzasadnym oddaleniem powództwa;

4. naruszenie Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wobec nie zapewnienia powódce skutecznego środka ochrony przed naruszeniami prawa do poszanowania mienia przez strony pozwane poprzez naruszenie prawa własności powódki do wybudowanego przez nią budynku.

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i uwzględnienie w tej części powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na etapie postępowania międzyinstancyjnego Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 14 maja 2012 r. ustanowił dla powódki pełnomocnika z urzędu (postanowienie k 1354).

Pismem z dnia 28 maja 2012 r. powódka wypowiedziała pełnomocnictwo pełnomocnikowi z urzędu i wskazała, że rezygnuje z zastępstwa procesowego z urzędu. Domagała się ponadto zapewnienia jej odpowiedniego czasu dla wskazania pełnomocnika z wyboru (pismo powódki k 1372 -1373).

Następnie powódka w dniu 12 czerwca 2012 r. ustanowiła pełnomocnika z wyboru wyłącznie w celu uzupełnienia złożonej przez nią apelacji (pełnomocnictwo k 1395).

W piśmie z dnia 12 grudnia 2012 r. powódka powiadomiła Sąd Apelacyjny o wypowiedzeniu w trybie natychmiastowym pełnomocnictwa pełnomocnikowi z wyboru (pismo powódki k 1432).

Rozprawa apelacyjna w dniu 14 grudnia 2012 r. została odroczone, bowiem powódka w tym samym dniu złożyła wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie wszystkich Sędziów Sądu Apelacyjnego w Łodzi (protokół skrócony rozprawy k 1435).

Wnioskowi nadano bieg pod sygn. I ACo 86/12. W toku postępowania wszyscy Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w tym członkowie składu orzekającego w rozpatrywanej sprawie, złożyli oświadczenia o braku po ich stronie przesłanek wyłączenia od rozpoznania sporu. Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2013 r. w sprawie sygn. II Co 12/13 Sąd Najwyższy oddalił wniosek powódki o wyłączenie wszystkich Sędziów Sądu Apelacyjnego w Łodzi od orzekania w sprawie sygn. I ACa 875/12 (oświadczenia k 16 – 56, postanowienie k 75 w załączonych aktach sygn. I ACo 86/12).

W pismach procesowych składanych w toku postępowania apelacyjnego powódka powoływała się na swój zły stan zdrowia i domagała się zaprzestania przesyłania do niej jakiegokolwiek korespondencji sądowej (pisma powódki k 1457, 1460).

Zarządzeniem Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego z dnia 22 lutego 2013 r. wezwano powódkę do wskazania , w jakim terminie będzie mogła stawić się na posiedzenie Sądu oraz do wypowiedzenia się, czy wobec przewlekłej choroby zamierza ustanowić pełnomocnika procesowego (pismo k 1462).

Pismem z dnia 29 maja 2013 r. powódka powiadomiła Sąd Apelacyjny o wyznaczonym na dzień 9 lipca 2013 r. badaniu słuchu i wносиła o niewyznaczanie terminu rozprawy do czasu wykonania operacji słuchu (pismo powódki k 1468).

W piśmie z dnia 31 maja 2013 r. ponownie pouczone powódkę o konieczności usprawiedliwienia ewentualnej nieobecności stosownym zaświadczeniem od lekarza sądowego oraz po raz kolejny poinformowano ją o możliwości ustanowienia pełnomocnika z wyboru lub też wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (zarządzenie k 1468).

Przy piśmie z dnia 21 czerwca 2013 r. powódka przedstawiła zwolnienie lekarskie

(pismo powódki k 1489, kopia zwolnienia lekarskiego k 1492).

Zarządzeniem z dnia 27 czerwca 2013 r. zobligowano powódkę do poinformowania Sądu Apelacyjnego o wyniku konsultacji w zakresie schorzenia narządu słuchu oraz o ewentualnym zakwalifikowaniu na zabieg operacyjny, ze wskazaniem przewidywanego terminu tego zabiegu (zarządzenie k 1493).

W odpowiedzi powódka powiadomiła Sąd Apelacyjny o wyznaczonym terminie operacji ucha środkowego w dniu 30 lipca 2013 r., załączając stosowną informację Instytutu (...) (pismo powódki k 1499 , informacja k 1502 – 1503).

Pismem z dnia 19 sierpnia 2013 r. powódka poinformowała, że zaplanowany zabieg operacyjny nie został przeprowadzony z uwagi na schorzenia kardiologiczne stanowiące przeciwwskazania dla znieczulenia ogólnego (pismo powódki k 1522).

Kolejny termin rozprawy wyznaczono na dzień 15 listopada 2013 r. Rozprawa w tym dniu została odroczone, bowiem w piśmie z dnia 13 listopada 2013 r. powódka usprawiedliwiła swoją nieobecność chorobą poświadczoną zaświadczeniem lekarskim od lekarza sądowego (pismo powódki k 1547, zaświadczenie lekarskie k 1555). Powiadomiła także Sąd, że termin operacji narządu słuchu został wyznaczony na 19 listopada 2013 r.

(pismo powódki k 1543, informacja z Instytutu (...) k 1546).

W dniu 19 listopada 2013 r. powódka poddana została operacji ucha lewego (k 1622).

W piśmie z dnia 30 grudnia 2013 r. powódka poinformowała Sąd Apelacyjny, że po przebytych zabiegach będzie mogła stawić się w Sądzie w kwietniu 2014 r. Wskazywała także na przewlekłe schorzenia kardiologiczne, które uniemożliwiają jej podejmowanie czynności procesowych (pismo powódki k 1651 -1652).

Zarządzeniem z dnia 3 stycznia 2014 r. powiadomiono powódkę, że nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia kolejnego odroczenia rozprawy, jeżeli wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych, z tego względu ewentualne dalsze wnioski powódki o odroczenie rozprawy motywowane potrzebą podjęcia leczenia narządu słuchu lub leczenia kardiologicznego nie będą uwzględniane. Strona może w takiej sytuacji ustanowić pełnomocnika procesowego (zarządzenie k 1654, pismo k 1655).

W piśmie procesowym z dnia 8 kwietnia 2014 r. powódka wносиła o niewyznaczenie terminu rozprawy z uwagi na jej zły stan zdrowia, podała, że „...realny termin możliwości przygotowania się do rozprawy to termin koniec czerwca 2014 r.” (pismo powódki k 1745).

Na terminie rozprawy w dniu 26 czerwca 2014 r. powódka ponownie złożyła wniosek o wyłączenie wszystkich Sędziów orzekających w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi I Wydziale Cywilny od rozpoznania niniejszej sprawy (wniosek k 1771). Rozprawa została odroczone (protokół skrócony rozprawy k 1862).

Wniosek powódki o wyłączenie wszystkich Sędziów orzekających w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi I Wydziale Cywilnym został zwrócony zarządzeniem Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego z dnia 10 października 2014 r. wobec nieusunięcia jego braków formalnych (zarządzenie w załączonych aktach sygn. I ACo 26/14).

W piśmie z dnia 4 sierpnia 2014 r. powódka domagała się nieprzesyłania korespondencji sądowej oraz niewyznaczenia rozprawy do końca 2014 r. Argumentowała, że „sądy (...)” są odpowiedzialne za jej bardzo zły stan zdrowia (pismo powódki k 1866).

Kolejny termin rozprawy wyznaczony został na dzień 3 grudnia 2014 r. W dniu 21 listopada 2014 r. powódka wniosła o zmianę terminu rozprawy z uwagi na problemy ze zdrowiem i konieczność osobistej obrony jej praw. Do wniosku załączyła zaświadczenie wydane przez lekarza sądowego, w którego treści jako przewidywany termin zdolności do

stawienia się na wezwanie wskazano grudzień 2014 r. (pismo powódki k 1906 -1908, kopie zaświadczenia lekarskiego k 1908). Termin rozprawy nie został zmieniony.

Na rozprawie w dniu 3 grudnia 2014 r. powódka po raz trzeci złożyła wniosek o wyłączenie Sędziów I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Wobec powyższego Przewodniczący składu orzekającego zrzucił przerwę w rozprawie (protokół skrócony rozprawy k 1977).

Wnioskowi nadano bieg w sprawie sygn. I ACo 46/14. Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2014 r. wniosek o wyłączenie Sędziów został odrzucony (postanowienie k 31 w załączonych aktach sygn. I ACo 4614).

Po przerwie powódka wniosła o zawieszenie postępowania, który to wniosek został oddalony. Powódka argumentowała także, że w związku ze złożonym wnioskiem o wyłączenie sędziów rozprawa winna być odroczone, a postanowienie wydane w sprawie sygn. I ACo 46/14 powinno być jej doręczone (protokół skrócony rozprawy k 1978).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wypada odnieść się do najdalej idących zarzutów procesowych, które w ocenie skarżącej skutkowały nieważnością postępowania z mocy art. 379 pkt 5 k.p.c. W myśl powołanego przepisu nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. W świetle ugruntowanych poglądów judykatury, pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tego uchybienia nie mogą być usunięte w toku sprawy przed wydaniem orzeczenia, które kończy postępowanie w danej instancji. Chodzi zatem tylko o takie uchybienia procesowe, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia sporu (tak SN w wyroku z dnia 27 listopada 2013 r. w sprawie V CSK 544/12, LEX nr 1438426; w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2012 r. w sprawie IV CSK 403/11, LEX nr 1225122; podobnie w wyroku z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie V CKN 1057/00, LEX nr 55517).

Apelująca upatruje pozbawienia możliwości obrony jej praw w przebiegu ostatniej rozprawy z dnia 22 lutego 2012 r., poprzedzającej wydanie przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku. Należy zatem podkreślić, że powódka była obecna na tym terminie rozprawy, uczestniczyła w czynnościach postępowania dowodowego, zajęła merytoryczne stanowisko w sprawie. Już choćby z tej tylko przyczyny nie sposób uznać, iż jej prawa procesowe zostały ograniczone czy uszczuplone w stopniu uzasadniającym zastosowanie art. 379 pkt 5 k.p.c. Co więcej, wbrew obszernym wywodom apelacji, Sądowi I instancji nie sposób przypisać sugerowanego naruszenia przepisu art. 214 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołaną normą, rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. Bezspornie żadna z uregulowanych we wskazanym przepisie sytuacji nie wystąpiła w rozpatrywanej sprawie. Powódka została prawidłowo powiadomiona o terminie i stawiała się na rozprawie. Nie przedstawiła zaświadczenia lekarskiego, o którym mowa w art. 214 § 1 k.p.c. , a jej zdolność do uczestniczenia w rozprawie potwierdzona została przez dwóch biegłych lekarzy sądowych. W świetle wskazanych okoliczności apelująca nie może budować zasadnej argumentacji na twierdzeniu, że przeszkodą w przeprowadzeniu rozprawy w dniu 22 lutego 2012 r. i przesłanką jej obligatoryjnego odroczenia był zły stan zdrowia powódki, uniemożliwiający jej udział w czynnościach sądowych. Trafne pozostają przy tym wywody Sądu I instancji, iż przesłanek dla odroczenia rozprawy nie sposób poszukiwać w akcentowanym przez apelującą schorzeniu narządu słuchu. Po pierwsze, biegli lekarze sądowi badając powódkę i przeprowadzając z nią wywiad lekarski nie stwierdzili, by schorzenie narządu słuchu uniemożliwiało jej uczestnictwo w rozprawie. O tym, iż nie była to przeszkoda w prowadzeniu czynności sądowych przekonuje także przebieg rozprawy, w trakcie której powódka zgłaszała wnioski, zajmowała stanowisko reagując na czynności przeciwnika procesowego, zadawała pytania świadkom. Co więcej, już po zamknięciu rozprawy z dnia 22 lutego 2012 r. powódka złożyła wniosek o uzupełnienie i sprostowanie protokołu z jej przebiegu (wniosek k 1120

– 1124, 1126 - 1128). Jego uzasadnienie, w którym D. A. obszernie odwołuje się do relacji świadków i wypowiedzi Sędziego przewodniczącego rozprawie, in extenso przytaczając ich treść, jednoznacznie świadczy o tym, że powódka słyszała i kontrolowała przebieg posiedzenia. Po wtóre, wypada zauważyć, iż jak wielokrotnie podkreślała sama apelująca (vide np. pismo procesowe z dnia 30 grudnia 2013 r. k 1652), chorobę słuchu wymagającą leczenia w drodze zabiegu operacyjnego rozpoznano u niej w 2009 r. W tym stanie rzeczy, powódka, jeśli istotnie miała obawy co do tego, czy choroba narządu słuchu nie utrudni jej udziału w czynnościach procesowych, powinna była wykazać się należyłą zapobiegliwością i podjąć stosowne czynności zabezpieczające jej prawa procesowe, choćby poprzez ustanowienie pełnomocnika procesowego, którym nie musi być profesjonalista (art. 87 § 1 k.p.c.). Tymczasem na rozprawie w dniu 22 lutego 2012 r. powódka ponownie wyraziła wolę samodzielnego działania w sprawie i stwierdziła, że nie chce pełnomocnika z urzędu. Nie sygnalizowała także potrzeby udziału w sprawie biegłego sądowego przy składaniu informacyjnych wyjaśnień, ani nie wносиła o złożenie owych wyjaśnień na piśmie, choć aktualnie powołuje się na naruszenie art. 271 § 2 k.p.c., o czym będzie dalej mowa. Warto zaznaczyć, że gwarancje procesowe, na które tak często powołuje się skarżąca, nie zwalniają strony procesu cywilnego od należytej dbałości o własne interesy oraz od powinności rzetelnego działania. W tym miejscu wypada przywołać stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie III CZP 78/13 (OSNC 2014/9/87), w którym podkreślono, że bycie podmiotem konkretnego prawa nie jest tożsame z możliwością dowolnego z niego korzystania, w tym korzystania niezgodnego z celem, dla którego prawo zostało przyznane. Środki procesowe mające na celu zagwarantowanie stronom ich uprawnień powinny być wykorzystywane w sposób właściwy, służący rzeczywiście realizacji tych uprawnień, a nierzetelne postępowanie strony może uzasadniać odpowiednią reakcję sądu. W rezultacie zachowanie powódki, która nie stawiała się na kolejne terminy rozprawy usprawiedliwiając swoją nieobecność przewlekłymi schorzeniami, a jednocześnie nie podjęła czynności w celu skorzystania z zastępstwa procesowego z wyboru lub z urzędu, domagając się po raz kolejny odroczenia rozprawy na bliżej nieokreślony termin, może być oceniane w kategorii nadużycia prawa strony do osobistego udziału w czynnościach sądowych.

Obligatoryjne podstawy odroczenia rozprawy nie wynikają także z faktu, iż na rozprawie pełnomocnik pozwanych złożył do akt sprawy prywatną opinię prawną, doręczając jej odpis powódce. Zgodnie z ugruntowanym w judykaturze stanowiskiem, prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron czy to w toku procesu czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stanowisk stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 24 lipca 2014 r. w sprawie II CSK 569/13, LEX nr 1532976). Tym samym pisemna prywatna opinia prawna winna być traktowana wyłącznie jak pismo procesowe zawierające wyjaśnienie stanowiska strony, która obecna na rozprawie przedstawiła je także ustnie. W realiach sporu powódka w odpowiedzi na takie działanie pełnomocnika pozwanych wprost oświadczyła, że prywatna opinia dr M. W. jest jej znana, a nawet stanowiła przedmiot pisma wystosowanego przez nią do Rektora (...). W tej sytuacji trudno z zachowania powódki wywieść potrzebę kolejnego odroczenia rozprawy. Podobnie przesłanki z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie spełniają rzekomo nielojalne zachowania pełnomocnika pozwanych oraz Sądu, których – jak można wnioskować z uzasadnienia apelacji – powódka upatruje w określonej, negatywnej dla niej reakcji na składane wnioski formalne, które w jej zamyśle prowadzić miały m.in. do odroczenia rozprawy (kolejny wniosek o wyłączenie sędziego), czy w braku odroczenia rozprawy, mimo silnego zdenerwowania i złego samopoczucia powódki. Ponownie wypada zauważyć, że stres spowodowany uczestniczeniem w czynnościach sądowych, czy złe samopoczucie, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy – w świetle opinii biegłych lekarzy sądowych – nie manifestowały takimi symptomami, które można by uznać za chorobę uniemożliwiającą udział w rozprawie. Z kolei decyzje procesowe Sądu I instancji w kwestii wniosków formalnych powódki o wyłączenie sędziego, czy o jej dodatkowe przebadanie zostały podjęte z zachowaniem przepisów proceduralnych.

Jedynie marginalnie warto odnotować, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest także pogląd, iż nawet w sytuacji istnienia obligatoryjnych przesłanek odroczenia rozprawy z art. 214 § 1 k.p.c., uchybienie powołanemu przepisowi przez Sąd nie musi powodować nieważności postępowania, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że strona już zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych w postępowaniu, zgłosiła wszystkie istotne dowody dla poparcia swoich tez, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej (tak SN w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2014 r. w sprawie IV CSK 463/13, LEX nr 1477457). W realiach sporu powódka zaprezentowała

swoje stanowisko procesowe i ustosunkowała się do stanowiska pozwanych w obszernych pismach złożonych przed rozprawą w dniu 22 lutego 2012 r., już wcześniej zgłosiła wnioski dowodowe i dowody te zostały na tej rozprawie przeprowadzone. Tym samym i z tej także przyczyny trudno byłoby uznać, iż zachodziła potrzeba dalszego odroczenia rozprawy, a brak odroczenia w jakikolwiek sposób naruszył prawo powódki do obrony jej praw.

Przesłanki nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie sposób również wywieść z sygnalizowanego już uprzednio rzekomego uchybienia przepisowi art. 271 § 2 k.p.c., który na zasadzie odesłania z art. 304 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie przy przesłuchaniu strony. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że powódka nie jest osobą niemą i głuchą, a zatem choćby z tej przyczyny omawiany przepis nie znajdował w sprawie zastosowania. Dodatkowo nie sposób nie zauważyć, że biegły, o którym mowa w art. 271 § 2 k.p.c., to osoba posiadająca wiadomości specjalne z zakresu języka migowego, tymczasem nic nie wskazuje na to, by powódka posługiwała się językiem migowym, a tym samym by mogła przy pomocy biegłego w tej formie komunikować się z sądem. Na koniec wreszcie wypada zaznaczyć, iż w sprawie nie był prowadzony dowód z przesłuchania powódki, a wspomniany przepis znajduje zastosowanie przy przeprowadzaniu dowodu z przesłuchania stron.

O niemożności obrony przez powódkę jej praw nie świadczy również w żadnym razie niedoręczenie jej przed zamknięciem rozprawy odpisów pisemnych opinii biegłych lekarzy, którzy w dniu 22 lutego 2012 r. stwierdzili zdolność apelującej do uczestniczenia w rozprawie. Warto wskazać, że opinie biegłych lekarzy nie dotyczyły głównego nurtu postępowania i meritum sporu, a zadaniem biegłych było jedynie ustalenie, czy powódka z uwagi na stan zdrowia i przewlekłe schorzenia może tego dnia uczestniczyć w czynnościach sądowych. Pozytywną ocenę w tej materii obie biegłe powtórzyły w obecności powódki na rozprawie. Opinie pisemne nie zawierają żadnych innych danych poza informacjami z wywiadu lekarskiego i z dokumentacji przedstawionej przez samą skarżącą. Tym samym trudno uznać, że brak doręczenia odpisów pisemnych opinii, które nie zawierały żadnych nieznanymi powódce informacji, mogło w jakikolwiek sposób naruszyć gwarancje procesowe powódki. Gdyby nawet założyć, że niedoręczenie odpisów opinii pisemnych stanowiło uchybienie proceduralne, to powódka winna wykazać jego wpływ na treść rozstrzygnięcia, tymczasem apelacja nie dostarcza w tej materii żadnych przekonujących argumentów.

Z zarzutem pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw wiąże się także kolejna grupa zarzucanych Sądowi Okręgowemu uchybień, które miały się wyrażać w naruszeniu podstawowych konstytucyjnych zasad orzekania, prawa do bezstronnego procesu oraz podstawowych praw i wolności człowieka. Powódka zarzuciła bowiem Sądowi I instancji naruszenie przepisów art. 2, art. 7, art. 10, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz naruszenie Protokołu Nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, także ta grupa zarzutów jest całkowicie chybiona. Przede wszystkim przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu pozostawała wyłącznie ocena ważności i ewentualnie skuteczności określonych czynności, polegających na przeniesieniu między Przedsiębiorstwem Usługowo-Handlowym (...) i pozwanymi prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem usytuowanych na tym gruncie budowli i budynków. Przedmiotem sporu nie pozostawało nigdy prawo własności powódki do budynku, czy też dzierżawionej przez nią nieruchomości. Tym samym orzeczenie wydane w rozpatrywanej sprawie a priori nie mogło naruszyć w jakikolwiek sposób prawa własności apelującej, a tym samym przesądzać o ewentualnym uchybieniu postanowieniom art. 1 Protokołu Nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w dniu 20 marca 1952 r. w P. (Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1). Nietrafne pozostają ponadto wywody apelacji nakierowane na wykazanie rzekomego uchybienia podstawowym konstytucyjnym zasadom ustrojowym RP, wyrażonym w art. 2, art. 7 i art. 10 Konstytucji RP, poprzez czynienie ustaleń faktycznych sprzecznych – w ocenie apelującej – z treścią decyzji administracyjnej w postaci pozwolenia na budowę. Pomijając nawet tą okoliczność, iż powódka całkowicie błędnie odczytuje ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, który ostatecznie przyjął przeciwnie, iż budowla wzniesiona przez powódkę w oparciu o pozwolenie na budowę była w sposób trwały związana z gruntem, trudno zaakceptować tezę, iż jakiegokolwiek ustalenia dotyczące charakteru naniesień na gruncie, poprzedzające wydanie orzeczenia sądowego, godzą w zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP), trójpodział władzy (art. 10 Konstytucji RP) lub łamią zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji RP). Nie ma także racji apelująca zarzucając Sądowi I instancji naruszenie prawa do bezstronnego Sądu oraz obowiązku przestrzegania zasad równego traktowania stron procesu (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Jak wynika z

dotychczasowych rozważań, wszelkie gwarancje procesowe powódki były przez Sąd Okręgowy respektowane, a sama skarżąca nie wykazała się powinnością rzetelnego prowadzenia procesu. Zebrany w sprawie materiał nie uzasadnia również tezy o jakimkolwiek faworyzowaniu którejkolwiek ze stron procesu. Z kolei zagwarantowane konstytucyjnie prawo do sądu nie ma charakteru bezwzględnego w tym znaczeniu, że przysługuje zawsze i w każdej sytuacji, bez względu na dopełnienie przez stronę określonych aktów staranności. W postępowaniu cywilnym prawo to doznaje ograniczenia poprzez nałożenie w drodze ustawy na stronę domagającą się ochrony sądowej określonych obowiązków procesowych. Jeśli przepisy te są prawidłowo wykładane i stosowane przez Sąd, to nie dochodzi do uszczuplenia prawa zastrzeżonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W żadnym też razie prawo do sądu nie oznacza, że sprawa musi zostać rozpoznana po myśli podmiotu, który ją kieruje (tak SN w wyroku z dnia 16 września 2009 r. w sprawie I PK 59/09, Lex nr 550994).

Apelująca za pomocą zarzutu naruszenia art. 200 i art. 202 k.p.c. w związku z art. 46 § 1 i 2 oraz art. 38 k.p.c., a także zarzutu naruszenia art. 479 § 1 k.p.c. w związku z art. 2 ust 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.) w zw. z art. 201 § 2 k.p.c. stara się podważyć właściwość miejscową Sądu Okręgowego oraz zastosowanie w rozpatrywanej sprawie przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Wywody apelacji dotyczące rozpoznania sprawy przez sąd „niewłaściwy dla miejsca położenia nieruchomości” są o tyle niezrozumiałe, iż spór nie dotyczył prawa własności lub innego ograniczonego prawa rzeczowego, ani też posiadania w rozumieniu art. 38 k.p.c. Powództwo o własność lub inne prawa rzeczowe na nieruchomościach zmierza do realizacji praw rzeczowych na nieruchomościach, a zatem do ustalenia istnienia lub nieistnienia praw powoda, jak i do zasądzenia świadczeń, dla których przesłanką jest prawo własności (ograniczone prawo rzeczowe). W realiach sporu powódka domagała się ustalenia nieważności lub bezskuteczności umów (stosunków obligacyjnych) między podmiotami trzecimi, których przedmiotem było przeniesienia prawa wieczystego użytkowania, przy czym nigdy nie twierdziła, że owo prawo kiedykolwiek jej przysługiwało lub przysługuje. Tak sformułowane żądanie nie zmierzało zatem bezpośrednio do ustalenia jakichkolwiek praw rzeczowych powódki do spornej nieruchomości. Uzupełniająco warto wskazać, iż z uwagi na miejsce położenia spornej nieruchomości, właściwy miejscowo dla rozpoznania spraw zakreślonych w art. 38 k.p.c. byłby Sąd Okręgowy w Łodzi, a zatem ten który rozpoznawał sprawę. Powódka nie wyjaśnia również, w jaki sposób doszło do naruszenia art. 46 k.p.c. skoro żadna ze stron nigdy nie wskazywała na istnienie między nimi jakiegokolwiek umowy prorogacyjnej. W rezultacie nie sposób podzielić zarzutu, iż doszło do naruszenia wskazanych przepisów oraz norm z art. 200 i art. 202 k.p.c., zwłaszcza, że pozwany nigdy nie zgłaszał zarzutu niewłaściwości miejscowej Sądu. Fiasko wskazanego zarzutu czyni bezprzedmiotowym szczegółowe rozważania co do zawartego w apelacji wniosku o przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Ponownie jedynie warto zaakcentować, że spór w niniejszym postępowaniu nie dotyczył ani „ustalenia prawa do dzierżawy działki gruntu”, ani „wydania tejże działki”, stąd zagadnienia sformułowane przez apelującą nie przystają do przedmiotu niniejszego sporu. Powódka w oparciu o art. 390 § 1 k.p.c. nie mogłaby także doprowadzić do wyeliminowania prawomocnego wyroku sądowego wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 22 maja 2001 r. w sprawie o sygnaturze akt XVIII GC 121/00, a do tego - jak się wydaje - zmierza pytanie sformułowane w punkcie 2 na stronie 4 apelacji.

Sąd Apelacyjny nie podziela również argumentów skarżącej przytoczonych na poparcie zarzutu rozpoznania sporu z naruszeniem przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Sama powódka silnie akcentowała związek kwestionowanych umów z faktem prowadzenia przez nią działalności gospodarczej na spornej nieruchomości. Co jednak najistotniejsze, dla skutecznego wzruszenia zaskarżonego wyroku za pomocą zarzutu naruszenia art. 479 § 1 k.p.c. w związku z art. 2 ust 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.) w zw. z art. 201 § 2 k.p.c., powódka zobligowana była wykazać, iż zarzucane uchybienie proceduralne przełożyło się na treść kwestionowanego orzeczenia. Nawet rozpoznanie w pierwszej instancji sprawy z zakresu prawa cywilnego przez sąd gospodarczy nie powoduje nieważności postępowania. Nie jest też samo przez się uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy (tak SN w postanowieniu z dnia 16 lutego 2001 r. w sprawie I CKN 1378/00, LEX nr 550944). W realiach sporu żadna decyzja procesowa Sądu I instancji, kwestionowana obecnie przez powódkę, nie wynikała ze stosowania odrębnych regulacji obowiązujących w postępowaniu w sprawach gospodarczych.

Nie znajdują potwierdzenia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego, nakierowane na podważenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W szczególności nie sposób podzielić tezy o uchybieniu art. 316 k.p.c., który to przepis Sąd Okręgowy miałby naruszyć nie otwierając rozprawy celem umożliwienia powódce wypowiedzenia się co do prywatnej opinii prawnej oraz opinii biegłych lekarzy sądowych. Sąd Apelacyjny w pełni aprobejuje przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obszernie wywody Sądu I instancji dotyczące braku podstaw dla uwzględnienia wniosku powódki o otwarcie rozprawy. W myśl art. 316 § 2 k.p.c. rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. Ujawnienie w rozumieniu powołanego przepisu oznacza, że okoliczności lub dowody, które mają stanowić podstawę otwarcia rozprawy, nie mogły być stronie znane przed jej zamknięciem. Z pewnością we właściwą wykładnię omawianej normy nie wpisuje się powoływana przez apelującą potrzeba ustosunkowania się do dowodów, czy poglądów prawnych przeciwnika procesowego znanych stronie przed zamknięciem rozprawy. Jedynie z niezrozumienia istoty procesu cywilnego i całkowicie błędnej wykładni omawianego przepisu może wynikać przywołany w uzasadnieniu apelacji argument, iż do naruszenia art. 316 k.p.c. doszło przez oddalenie powództwa mimo nieudzielenia powódce stosownego terminu w celu udowodnienia jej legitymacji czynnej (interesu prawnego) w rozpatrywanej sprawie. Proces zainicjowany został w 2007 r., w jego toku powódka składała liczne pisma procesowe i wnioski dowodowe. Tym samym do daty wydania zaskarżonego wyroku skarżąca miała wystarczająco dużo czasu dla wykazania podstawowej przesłanki dochodzonego roszczenia, do czego zresztą od początku sporu obliigowały ją przepisy art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.

Chybiony pozostaje, przywołany w apelacji samodzielnie oraz w powiązaniu z rzekomym naruszeniem art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Nawet bez głębszej analizy wypada zauważyć, że zarzut ten nie mógłby prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Zgodnie z powszechnie wypracowanym w judykaturze poglądem, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, Lex nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, Lex nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, Lex nr 756715). Z pewnością z tego rodzaju sytuacją nie mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Uzasadnienie wskazuje fakty, które Sąd Okręgowy przyjął za ustalone i dowody, z których je wyprowadził, wyjaśnia podstawę prawną rozstrzygnięcia. To, że powódka nie podziela argumentacji przedstawionej przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w żadnym razie nie świadczy o naruszeniu dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło również do naruszenia przepisów art. 217 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r.), czy też art. 227 k.p.c. w sposób zarzucany przez powódkę. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe i poczynił ustalenia dotyczące istnienia decyzji administracyjnych w postaci: zezwolenia Ministra Skarbu Państwa nr (...)/(...) z dnia 14 stycznia 2000 r. o zezwoleniu państwowej osobie prawnej – Przedsiębiorstwu Usługowo Handlowemu (...) w Ł. na zawarcie ze spółką z udziałem zagranicznym – (...) Spółką z o.o. umowy przeniesienia prawa użytkowania wieczystego spornej nieruchomości oraz prawa własności znajdujących się na tym gruncie budynków, budowli i naniesień (k 493 – 494), decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13 grudnia 1999 r. nr ZK-III - (...) o zezwoleniu na nabycie przez wskazaną Spółkę prawa wieczystego użytkowania spornej nieruchomości wraz z prawem własności budynków i innych urządzeń wzniesionych na gruncie (k 495) oraz decyzji tego samego organu z dnia 8 listopada 2000 r. nr ZK-III/P-1841/00/10 zezwalającej na nabycie tych samych praw przez (...) Park Spółce z o.o. (k 508). Istnienia tych decyzji administracyjnych powódka nigdy nie podważała, zaś ich kontrola przez Sądy obu instancji ograniczona jest jedynie do legalności i skuteczności, w żadnym razie nie obejmuje badania materialnych przesłanek wydania decyzji administracyjnej. Jeśli dodatkowo przyjąć, iż w myśl art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, nie można podzielić tezy apelacji o potrzebie przeprowadzenia dowodów wskazanych w punktach 7, 8 i 13 pozwu. Dodatkowo wypada

zauważyć, iż przepisy postępowania cywilnego nie przewidują dowodu z akt sprawy czy z dokumentacji, a jedynie dowód ze ściśle określonego dokumentu, który powódka winna oznaczyć w sposób umożliwiający przeprowadzenie postępowania dowodowego. Podobnie nie sposób znaleźć uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z „dokumentacji przetargowej znajdującej się w posiadaniu (...)”, skoro powódka nawet nie sformułowała twierdzenia, że owo postępowanie dotknięte było jakąkolwiek wadą. Nota bene w dacie wniesienia pozwu Przedsiębiorstwo (...) nie istniało (vide odpis z KRS k 481 i nast.), tym samym nie mogło być „posiadaczem” dokumentacji. Równie bezprzedmiotowy pozostaje wniosek zawarty w punkcie 12 pozwu o dopuszczenie dowodu z „Miejskiego Ośrodka (...) w Ł.”. Przyjmując nawet, że powódce w istocie chodziło o dokumenty zgromadzone przez ten podmiot, to ponownie wskazać trzeba, że ich nie oznaczyła. Bezsposornie także, charakter naniesień dokonanych przez powódkę nie miał dla rozstrzygnięcia sporu decydującego znaczenia, a to wobec oddalenia powództwa przede wszystkim z uwagi na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. W rezultacie brak było podstaw dla prowadzenia postępowania dowodowego w przedmiocie ujawnienia nieistniejącego już budynku na mapach geodezyjnych.

Zarzut rzekomego naruszenia art. 227 k.p.c. został sformułowany w sposób, który w zasadzie uchyla możliwość jego jurydycznej analizy. Wystarczy wskazać, że prawomocny wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie sygn. XVIII GC 121/00 nie został do chwili obecnej wzruszony, a twierdzenia powódki o jego wydaniu „w warunkach oszustwa procesowego” i wykorzystywaniu przez „...sądy (...) w interesie strony przeciwnej reprezentującej kapitał zagraniczny” całkowicie dowolne.

W tym miejscu wypada rozważyć przywołany w piśmie z dnia 29 czerwca 2012 r., stanowiącym uzupełnienie apelacji, zarzut naruszenia art. 366 k.p.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi wyrok dnia 22 maja 2001 roku korzysta z powagi rzeczy osądzonej, co miało istotny wpływ skutkujący bezzasadnym oddaleniem powództwa. Powołany przepis reguluje tzw. powagę rzeczy osądzonej. W piśmiennictwie podkreśla się, że powaga rzeczy osądzonej jest negatywnym aspektem prawomocności wyroku i polega na niedopuszczalności ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, która została już prawomocnie osądzona (ne bis in idem) (tak A. Jakubecki – Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, LEX 2013, teza 1 do art. 366 k.p.c.). Z uzasadnienia omawianego zarzutu wprost wynika, że powódka w nieuprawniony sposób utożsamia powagę rzeczy osądzonej z wykonalnością części rozstrzygnięcia w drodze egzekucji. W konsekwencji skarżąca wyprowadza całkowicie błędny wniosek, iż wyrok niewykonalny, za jaki uznaje orzeczenie wydane w sprawie sygn. XVIII GC 121/00, nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej i to dodatkowo w całości, choć zarzuty powódki dotyczą wyłącznie sformułowania o usunięciu ruchomości w postaci kontenerów, zaś analizowane orzeczenie rozstrzyga przede wszystkim o obowiązku wydania przez D. A. działki gruntu, stanowiącej przedmiot umowy z dnia 28 lutego 1994 r., a jednocześnie oddała powództwo wzajemne D. A., w ramach którego domagała się ona ustalenia istnienia stosunku dzierżawy (vide wyrok k 21). Sąd I instancji z treści analizowanego wyroku oraz przepisów art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. wyprowadza przede wszystkim trafny wniosek, iż strony sporu nie są związane stosunkiem obligacyjnym wynikającym z umowy z dnia 28 lutego 1994 r., a zatem kwestia ta została już prawomocnie rozstrzygnięta i nie podlega ponownemu badaniu w toku niniejszego sporu. Ta konstatacja jest całkowicie uzasadniona. W judykaturze podkreśla się, że związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana (tak min. SN w wyroku z dnia 27 czerwca 2014 r. w sprawie V CSK 433/13, LEX nr 1514746). Stan związania prawomocnym wyrokiem w innym procesie z udziałem tych samych stron może uchylić pojawienie się nowych, istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, jednakże powódka nie wskazuje na tego rodzaju fakty. Nie jest taką okolicznością odmienna ocena charakteru prawnego naniesień na dzierżawionym gruncie, bowiem nawet przyjęcie, że powódka za zgodą wydzierżawiającego wniosła na nieruchomości budynek, nie wyłącza i nie zmienia ustalenia, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia zawartego w wyroku w sprawie sygn. XVIII GC 121/00, iż umowa dzierżawy została wypowiedziana i ekspirowała, a powódka zobligowana była do wydania przedmiotu dzierżawy.

Nie zasługują na uwzględnienie także pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego. Nie sposób zaakceptować gołosłownego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Powódka w zasadzie nie wskazuje, które dowody i z jakich przyczyn zostały przez Sąd Okręgowy wadliwie ocenione, a przedstawia wyłącznie subiektywną wersję zdarzeń. Brak akceptacji dla tej wersji utożsamia z naruszeniem zasad swobodnej oceny dowodów. Tymczasem co do zasady ocena zebranych w sprawie dowodów pozostawiona jest uznaniu Sądu. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów (tak SN m.in. w wyroku z dnia 27 września 2002 r. w sprawie II CKN 817/00, LEX nr 56906; w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r. w sprawie II PK 261/08, LEX nr 707877, podobnie w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Nie da się również zaakceptować zarzutu naruszenia przepisu art. art. 299 k.p.c. w związku z art. 302 § 1 k.p.c. oraz zasady równości stron wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP, poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pełnomocnika pozwanych spółek przy jednoczesnym przesłuchaniu powódki. Najwyraźniej uwadze powódki uszło, że w rozpatrywanej sprawie dowód z przesłuchania stron nie został przeprowadzony, a zatem Sąd Okręgowy nie mógł się dopuścić sugerowanego uchybienia procesowego. Uzupełniająco wypada zaznaczyć, że przepisy o dowodzie z przesłuchania stron w żadnym razie nie znajdują zastosowania do przesłuchania pełnomocnika procesowego strony, o ile w ogóle wykorzystanie tego rodzaju osobowego źródła dowodowego uznać za dopuszczalne. Ponownie także wypada zaznaczyć, iż powódka nie podjęła nawet próby wykazania, w jaki sposób rzekome uchybienie procesowe przełożyło się na treść kwestionowanego wyroku.

Chybiona pozostaje także argumentacja przywołana przez powódką na poparcie zarzutu naruszenia przepisu art. 244 § 1 k.p.c. i „ § 3 k.p.c.” (pkt 9 apelacji), za pomocą których apelująca stara się wykazać błędy w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji. Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przyjął treść decyzji Prezydenta Miasta Ł. z dnia 19 listopada 1994 r. nr 298/94. Z całą mocą podkreślić jednak trzeba, że owa decyzja administracyjna nie tworzy ani nie przesądza o jakimkolwiek rzeczowym tytule prawnym powódki do nieruchomości, czy też do budynku pojmowanego jako odrębny od gruntu przedmiot prawa. Istotą sprawy o udzielenie pozwolenia na budowę jest wyrażenie przez powołany do tego organ administracji zgody na rozpoczęcie zamierzonych przez inwestora robót budowlanych. Pozwolenie na budowę, o którym mowa, wydane zostało w oparciu o przepis art. 28 i nast. ustawy z dnia 24 października 1974 r. prawo budowlane (Dz.U. z 1974 r. Nr 38, poz.229). W myśl art. 29 ust. 1 tej ustawy pozwolenie na budowę ma wyłącznie charakter decyzji uprawniającej inwestora do rozpoczęcia i wykonywania robót budowlanych. Dodatkowo podkreślić należy, że w myśl art. 29 ust. 5 powołanej ustawy pozwolenie na budowę było wydawane jednostce organizacyjnej lub osobie, która wykazała prawo do dysponowania nieruchomością. W orzecznictwie wypracowanym na gruncie dawnej ustawy z dnia 24 października 1974 r. prawo budowlane jednolicie przyjmowano, że prawo osoby ubiegającej się o pozwolenie na budowę do dysponowania nieruchomością (art. 29 ust. 5 ustawy) może mieć charakter prawa obligacyjnego np. umowy najmu czy dzierżawy (tak NSA w W. w wyroku z dnia 17 września 1986 r. w sprawie IV SA 401/86, (...); podobnie w wyroku z dnia 2 października 1986 r. w sprawie IV SA 400/86). Tak też było w rozpatrywanej sprawie, w której w chwili uzyskania decyzji z dnia 19 listopada 1994 r. powódka swoje prawo do dysponowania częścią nieruchomości wywodziła z umowy z dnia 28 lutego 1994 r. Prawomocna decyzja administracyjna w postaci pozwolenia na budowę nie oznacza jednak, że ów stosunek zobowiązaniowy nadal istnieje, nie tworzy także nowych uprawnień powódki do gruntu czy do wznoszonego budynku.

Podsumowując dotychczasowe wywody należy przyjąć, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została ustalona przez Sąd Okręgowy prawidłowo i przy zachowaniu wymogów proceduralnych dotyczących postępowania dowodowego oraz oceny dowodów.

Przy tego rodzaju ustaleniach faktycznych niezasadne okazały się pozostałe przywołane w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia norm prawa materialnego.

Materialnoprawny charakter ma przede wszystkim przepis art. 189 k.p.c., który ustanawia merytoryczne przesłanki powództwa o ustalenie. Mimo obszernych wywodów apelacji oraz pism procesowych złożonych przez skarżącą w toku postępowania apelacyjnego, powódce nie udało się podważyć trafnego stanowiska Sądu I instancji, iż D. A. nie wykazała interesu prawnego w wystąpieniu z żądaniem pozwu, a zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 82 i art. 189 k.p.c. oraz art. 189 k.p.c. w zw. art. 45 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP jest niezasadny. Jak już wyżej wskazano, interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie, tym samym przywołane przez skarżącą dla uzasadnienia omawianego zarzutu twierdzenie, iż Sąd Okręgowy zaniechał zbadania podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia wskutek bezzasadnego przyjęcia braku czynnej legitymacji procesowej powódki o wystąpieniu z powództwem o ustalenie nieważności aktów notarialnych, wydaje się wynikać wyłącznie z błędnej interpretacji uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Apelująca nie oznaczyła także aktu prawnego jednostki redakcyjnej określonej jako „art. 82”, co w zasadzie uniemożliwia kontrolę instancyjną sugerowanego naruszenia. Przepis art. 82 k.p.c. dotyczy interwencji ubocznej i w ogóle nie znajdował zastosowania w rozpatrywanej sprawie. Nietrafne pozostają także pozostałe tezy apelującej, która naruszenia wskazanych przepisów upatruje w ich błędnej wykładni polegająca na uznaniu, że przepis art. 189 k.p.c. nie może być podstawą powództwa o ustalenie faktu prawotwórczego. Rzecz bowiem nie w tym, czy co do zasady w oparciu o wskazaną normę można żądać ustalenia faktu prawotwórczego, a zatem faktu, z którego w sposób bezpośredni wynika istnienie (nieistnienie) stosunku prawnego lub prawa, lecz w tym, czy powódka wykazała, że konkretne żądanie ustalenia sformułowane w rozpatrywanej sprawie istotnie zmierza do ustalenia tego rodzaju faktu wprost rzutującego na sferę praw skarżącej. W ślad za Sądem I instancji wypada wskazać, że odpowiedź na tak postawione pytanie jest negatywna. Rację ma Sąd Okręgowy zwracając uwagę, iż kwestionowane w pozwie umowy w żaden sposób nie naruszają sfery praw i obowiązków powódki, a ewentualny wyrok uwzględniający żądanie nie zapewni powódce ochrony jej interesów poprzez definitywne zakończenie istniejącego sporu lub prewencyjne zapobieżenie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Bezsparnie powódce nigdy nie przysługiwało i nie przysługuje aktualnie żadne prawo rzeczowe do działki gruntu będącej przedmiotem umowy z dnia 28 lutego 1994 r. W związku z wybudowaniem na terenie dzierżawionej nieruchomości konstrukcji trwale związanej z gruntem, odpowiadającej definicji budynku, po stronie powódki nie powstało także żadne prawo rzeczowe do tak określonej odrębnej nieruchomości budynkowej, co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części rozważań. Co więcej, na szczególne podkreślenie zasługuje niekwestionowana okoliczność, iż tak zdefiniowana rzecz - będąca według powódki przedmiotem odrębnych praw rzeczowych - nie istniała w chwili wydawania zaskarżonego wyroku, bowiem budynek został rozebrany w październiku 2010 r. Nie istnieje zatem rzecz w rozumieniu art. 45 k.c., która mogłaby być przedmiotem odrębnych praw rzeczowych. Powódka nie ma także tytułu obligacyjnego do części nieruchomości będącej pierwotnie przedmiotem dzierżawy. Kwestia ustania stosunku dzierżawy nawiązanego na podstawie umowy z dnia 28 lutego 1994 r. została prawomocnie rozstrzygnięta w wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie sygn. XVIII GC 121/00. Aktualne pozostają rozważania dotyczące powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej tego orzeczenia przedstawione w ramach wywodów poświęconych zarzutowi naruszenia przepisu art. 366 k.p.c. Ponownie zaakcentować trzeba, iż przedmiotem omawianego wyroku było także rozstrzygnięcie o powództwie wzajemnym D. A. o ustalenie istnienia stosunku dzierżawy i powództwo to zostało prawomocnie oddalone. Jedyne na marginesie warto zaznaczyć, iż nawet odrzucenie tezy o związaniu wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 22 maja 2001 roku nie podważa ustalenia, że powódce nie przysługują żadne prawa obligacyjne do spornej nieruchomości. Sąd Okręgowy czyni bowiem samodzielne ustalenia co do wypowiedzenia umowy dzierżawy przez (...) pismem z dnia 30 sierpnia 1999 r., potwierdzonego następnie przez Spółkę (...) pismem z dnia 11 sierpnia 2000 r. Jeśli by uznać i te argumenty za niewystarczające, a nawet w ślad za powódką podjąć próbę podważenia wstąpienia (...) w prawa wydzierżawiającego, to wszelkie wątpliwości w tej kwestii ostatecznie rozstrzyga bezsporna okoliczność, że zarówno

(...) E., jak i (...) utraciły byt prawny, bowiem zostały wykreślone z Krajowego Rejestru Sądowego w związku z ich likwidacją. Utrata bytu prawnego przez pierwotną stronę stosunku obligacyjnego (która wedle twierdzeń apelującej, nie uległa zmianie), przy braku następstwa prawnego o charakterze ogólnym po tego rodzaju osobie prawnej, także powoduje wygaśnięcie zobowiązania (vide wyrok SN z dnia 30 września 2009 r. w sprawie V CSK 32/09, Lex nr 530586; podobnie w wyroku z dnia 3 lutego 2011 r. w sprawie I CSK 259/10, Lex nr 785270). Warto przy tym odnotować, iż twierdzenia powódki o braku po stronie (...) przymiotu wydzierżawiającego wynikają z błędnego założenia, iż podmiot ten stał się stroną umowy z dnia 28 lutego 1994 r. w trybie art. 694 k.c. w związku z art. 678 § 1 k.c. Powódka całkowicie pomija w swych rozważaniach treść aneksu nr (...) z dnia 29 kwietnia 1994 r. i fakt, iż przyczyną jego podpisania było utworzenie w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego - Przedsiębiorstwa Usługowo – Handlowego (...). Nie dostrzega także, że w świetle ugruntowanych poglądów doktryny i orzecznictwa, wydzierżawiający nie musi być właścicielem przedmiotu dzierżawy lub osobą, której przysługuje do przedmiotu dzierżawy jakiekolwiek prawo, w tym np. prawo rzeczowe (tak SN w wyroku z dnia 9 września 1998 r. w sprawie II CKN 795/97, Lex nr 725027, SA w Katowicach w wyroku z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie V Ca 67/09, Lex nr 1120502; podobnie Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III Zobowiązania pod red. A. Kidyby, Lex 2010, teza 10 do art. 693 k.c.). Wystarczy by wydzierżawiający faktycznie władał rzeczą i mógł zapewnić dzierżawcy możliwość korzystania i czerpania pożytków z przedmiotu dzierżawy, co w realiach sporu zapewniały (...) decyzja nr (...) W. (...) z dnia 23 czerwca 1994 r. oraz uchwała Komisji inwentaryzacyjnej przydzielające nieodpłatnie składniki majątkowe nowemu przedsiębiorstwu (vide k 583). Z tego punktu widzenia bez znaczenia pozostaje okoliczność, w jakiej dacie (...) nabyło prawo użytkowania wieczystego gruntu przy ul. (...) w Ł., bowiem bez względu na fakt nabycia tego ograniczonego prawa rzeczowego przysługiwał mu przymiot strony umowy z dnia 28 lutego 1994 r., a zatem podmiot ten mógł skutecznie wypowiedzieć umowę dzierżawy. Reasumując, powódka nie legitymuje się żadnym tytułem rzeczowym lub obligacyjnym do nieruchomości. Warto zaznaczyć, że interes prawny w żądaniu ustalenia musi występować w chwili orzekania, a wyrok wydany w następstwie uwzględnienia powództwa winien usuwać niepewność stanu prawnego zachodzącą w stosunkach pomiędzy legitymowanym interesem prawnym powodem w wyznaczonym tym interesem pozwanym

(tak SN w wyroku z dnia 7 grudnia 2012 r. w sprawie I CSK 143.12, Lex nr 1288628; w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r. w sprawie I PK 234/13, Lex nr 1480057; w uchwale z dnia 14 marca 2014 r. w sprawie III CZP 121/13, Lex nr 1511150). Argumenty przywołane przez skarżącą nie przekonują, że z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Wywody apelacji przedstawione na poparcie omawianego zarzutu dotknięte są przy tym brakiem spójności. Wystarczy choćby wskazać, iż powódka z jednej strony broni tezy, iż przymiot użytkownika wieczystego gruntu i właściciela budynków usytuowanych na spornej nieruchomości przysługiwał wyłącznie (...) E., który to podmiot był też jedyną stroną umowy dzierżawy, by chwilę później argumentować, że Spółka (...) w sposób dorozumiany wyraziła wolę kontynuowania umowy dzierżawy poprzez pobieranie czynszu dzierżawnego.

Na pełną aprobatę zasługuje także i ten wątek rozważań Sądu Okręgowego, w ramach którego wskazuje on na rzeczywiste intencje powódki, która w swoim zamyśle dąży za pomocą powództwa w rozpatrywanej sprawie do podważenia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. XVIII GC 121/00. Niewątpliwie powództwo z art. 189 k.p.c. nie może służyć temu celowi.

Niezasadność zarzutu naruszenia przepisów art. 189 k.p.c. w zw. art. 45 ust. 1 i art. 8. ust. 2 Konstytucji RP sama w sobie przesądza o bezzasadności apelacji wywiezionej przez powódkę, tym niemniej ostatecznie zamierzonych przez skarżącą skutków procesowych nie wywołują także pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Wypada zgodzić się z apelującą o tyle tylko, o ile za pomocą zarzutu naruszenia art. 693 k.c. w związku z art. 65 k.c. kwestionuje rozważania Sądu I instancji co do charakteru umowy z dnia 28 lutego 1994 r. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie twierdzenia skarżącej, iż wskazana umowa odpowiadała definicji umowy dzierżawy a nie umowy najmu, co jednak w żadnym razie nie przekłada się na zasadność apelacji. Opisany stosunek zobowiązaniowy wygasł bowiem przed wytoczeniem pozwu w rozpatrywanej sprawie, o czym była już mowa. W tym kontekście bezprzedmiotowe pozostają rozważania apelacji przedstawione w ramach zarzutu naruszenia art. 678 § 1 k.c. w związku z art. 694 i art.

693 k.c. dotyczące wstąpienia pozwanych w stosunek dzierżawy. Umowa dzierżawy ekspirowała bowiem na skutek wypowiedzenia dokonanego przez podmiot niewątpliwie posiadający przymiot strony tej czynności prawnej tj. (...).

Jak już wielokrotnie podkreślano, wbrew mniemaniu powódki, kwestią o rozstrzygającym znaczeniu nie jest charakter prawny naniesień dokonanych przez nią na dzierżawionym gruncie w tym sensie, iż przyjęcie w ślad za apelującą, że wzniosła ona budynek użytkowy trwale związany z gruntem nie przesądza o bezwzględnej nieważności zakwestionowanych umów, ani o interesie prawnym po stronie skarżącej w żądaniu ustalenia tej okoliczności. Przy tym założeniu bezprzedmiotowy pozostaje zarzut naruszenia art. 696 k.c. w związku z art. 32 ust. 4 pkt 2 oraz art. 3 pkt 11 ustawy z dnia 24 października 1974 r. prawo budowlane.

Na koniec wreszcie wypada rozważyć najistotniejszy zarzut naruszenia prawa materialnego tj. przepisów art. 235 k.c. w związku z art. 31 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z którym powódka wiąże także naruszenie art. 58 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację nie podziela w tej materii wykładni przepisu art. 235 § 1 k.c. przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na aprobatę zasługuje stanowisko przeciwne, zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r. w sprawie III CZP 60/11 (OSNC 2012/6/66), opowiadające się za szeroką wykładnią przepisu art. 235 § 1 k.c. i za objęciem zakresem jego stosowania także takich sytuacji, w których budynek został wzniesiony przez osobę, której użytkownik oddał grunt w posiadanie zależne. Pogląd ten zyskał aprobatę w nowszym orzecznictwie (tak NSA w wyroku z dnia 24 lipca 2013 r. w sprawie II FSK 936/13). W konsekwencji budynek wzniesiony przez posiadacza zależnego staje się własnością użytkownika wieczystego. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie, bowiem powódka czerpiąc swoje uprawnienia z umowy dzierżawy wzniosła budynek na gruncie, który był przedmiotem użytkowania wieczystego. Tym samym budynek stał się własnością użytkownika wieczystego, a nie powódki. Powódce nie przysługiwały także żadne inne prawa rzeczowe do tego budynku. Innymi słowy, użytkownik wieczysty gruntu położonego w Ł. przy ul. (...) mógł skutecznie rozporządzić także prawem własność spornego budynku, oczywiście przy zachowaniu wymogów z art. 235 § 2 k.c. W tym stanie rzeczy wypada rozważyć, czy istotnie zakwestionowane w pozwie umowy dotknięte są rygiem bezwzględnej nieważności z uwagi na ich sprzeczność ze wskazanym przepisem, a także – jak wywodzi apelująca – z art. 31 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 518) oraz art. 239 § 2 k.c. z uwagi na nieujawnienie zamiaru rozbioru budynku powódki. Ten ostatni argument jest w sposób oczywisty chybiony, bowiem przepis art. 239 k.c. odnosi się do umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, a nie do umów o przeniesieniu użytkowania wieczystego. Ponadto rozbioru budynku wzniesionego przez powódkę nastąpiła ostatecznie w trybie art. 31 ust. 5 prawa budowlanego w celu zapobieżenia katastrofie budowlanej, stosownie do wyników okresowej kontroli stanu technicznego budynku (k 992, 993-996). Podobnie do umów o przeniesienie prawa użytkowania wieczystego nie ma zastosowania art. 31 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który także dotyczy oddania nieruchomości gruntowej w użytkowanie wieczyste. Wbrew wywiadowi apelującej, prawidłowa wykładnia przepisu art. 235 § 2 k.c. nie daje podstaw dla wyprowadzenia kategorycznego wniosku, że każda umowa przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności usytuowanych na gruncie budynków i budowli, która nie wymienia enumeratywnie wszystkich usytuowanych na nieruchomości naniesień budynkowych, jest dotknięta bezwzględną nieważnością, bez względu na rzeczywistą wolę stron tej czynności prawnej. W piśmiennictwie wskazuje się na ścisły związek prawa głównego, jakim jest użytkowanie wieczyste, z prawem związanym tj. prawem własności usytuowanych na gruncie budynków. W rezultacie zmiana w sferze prawnej prawa głównego pociąga za sobą ex lege zmianę w sferze prawnej także prawa związanego, a zatem czynności prawne przenoszące prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, przenoszą z mocy prawa własność budynków wzniesionych na tym gruncie i to niezależnie od tego czy budynki i urządzenia są w akcie notarialnym wymienione (tak Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe pod red. A.Kidyby – LEX 2012, teza 5 do art. 235 k.c.). W konsekwencji jedynie wtedy, gdy wolą stron takiej czynności prawnej jest „rozerwanie” owej akcesoryjności i pozostawienie prawa własności budynku po stronie zbywcy, umowa jako sprzeczna z art. 235 § 2 k.c. byłaby zgodnie z art. 58 § 1 k.c. bezwzględnie nieważna. Za taką interpretacją przepisu art. 235 § 2 k.c. opowiedział się także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 lipca 2014 r. w sprawie II CSK 612/13 (LEX nr 1489234), podkreślając, że umowa przeniesienia prawa wieczystego użytkowania gruntu zabudowanego, nie zawierająca postanowień o przeniesieniu także prawa własności budynków

jest ważna, jeżeli wolą stron nie było przeniesienie tylko prawa użytkowania wieczystego z pozostawieniem zbywcy prawa własności budynków. W rozpatrywanej sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na taką właśnie, sprzeczną z art. 235 § 2 k.c., wolę stron umów przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego w Ł. przy ul. (...) zawartych w dniu 3 lutego 2000 r. oraz 17 stycznia 2001 r., wskazującą na pozostawienie zbywcom prawa własności budynku wzniesionego przez powódkę. Taki zamiar nie wynika także z kwestionowanej przez apelującą, choć nie objętej żądaniem pozwu, umowy przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntów i prawa własności budynków, budowli i urządzeń z dnia 18 listopada 1999 r., zawartej pomiędzy W. (...) - działającym w imieniu Skarbu Państwa i Przedsiębiorstwem Usługowo – Handlowym (...) (umowa k 579 i nast.). Przeciwnie, w treści wszystkich tych czynności prawnych ich strony wyraziły wolę przeniesienia na kolejnych nabywców prawa użytkowania wieczystego wskazanego gruntu wraz z prawem własności usytuowanych na gruncie budynków, budowli i urządzeń. Tym samym jeśli nawet budynek wzniesiony przez powódkę nie został wprost wskazany w treści owych umów, czynności te ex lege (art. 56 k.c.) wywołały skutek w postaci przeniesienia także akcesoryjnego prawa własności owego budynku i w żadnym razie nie pozostają w sprzeczności z treścią art. 235 § 2 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw dla wnioskowanego przez powódkę zawieszenia postępowania apelacyjnego, czy też jego wstrzymania. W szczególności przeszkodą dla prowadzenia postępowania nie były okoliczności wskazywane przez powódkę w pismach procesowych złożonych w dniu 3 grudnia 2014 r.

W świetle przedstawionej argumentacji całkowicie bezprzedmiotowe pozostawały również wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w apelacji oraz w kolejnych pismach procesowych, co skutkowało ich pominięciem.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 93 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez pozwanych koszty postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego, ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz.U. z 2013 r. poz. 490). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla zastosowania w rozpatrywanej sprawie art. 102 k.p.c. Choć powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych, to z pism składanych na etapie postępowania apelacyjnego wynika, że nadal prowadzi ona działalność gospodarczą (vide pismo k 1906 -1907), którą zmierza zawiesić dopiero od 1 lutego 2015 r. Co jednak najistotniejsze, czas trwania postępowania apelacyjnego, a tym samym nakład pracy pełnomocnika pozwanych, który stawiał się na kolejne terminy rozprawy, zajmował stanowisko w sporze, składał pisma procesowe, był wypadkową przyczyn leżących wyłącznie po stronie powódki.